



16.-18.11.1981

AGENCJA PRASOWA

**SOLIDARNOŚĆ**

W NUMERZE: rozmowy w urm 001  
wokół strajku wsi radom 201

\*\*\*\*\*

**NEGOCJACJE**

ROZMOWY W URM ..... 001  
ROZMOWY WS. RENT I EMERYTUR ..... 003

**KOMISJA KRAJOWA**

SPOTKANIE PREZYDIUM KK 16.11 ..... 101  
POSIEDZENIE PREZYDIUM KK 18.11 ..... 101

**INFORMACJE TYGODNIA**

SYTUACJA W RADOMSKIEJ WSI ..... 101  
STRAJKI SOLIDARNOSCIOWE W SZKOLACH WYŻSZYCH ..... 101  
ZASTREŻENIA WOBEC POSTULATÓW STRAJKOWYCH ..... 101  
KKK NZS WS. OPUBLIKOWANIA UWAG RZĄDOWYCH DO  
PROJEKTU USTAWY ..... 101  
PREZYDIUM KK WS. STRAJKÓW SOLIDARNOSCIOWYCH  
PRACOWNIKÓW WYŻSZYCH UCZELNI ..... 101  
O UTWORZENIE RADY REKTORÓW SZKÓL WYŻSZYCH ..... 101  
POPARCIA WARSZAŃSKICH ZAKŁADÓW PRACY ..... 101  
ZATRYMANIA PODCZAS AKCJI PLAKATOWEJ ..... 101

**W REGIONACH**

WS. WENONIENTA ROZMÓW W RADOMIU ..... 202  
SESJA WRN W ZIELONEJ GÓRZE ..... 202  
STRAJK W KOPALNI "MOSZCZENICA" ..... 202  
AKCJA PROTESTACYJNA W JAROSŁAWIU ..... 202  
WZD W SIEDLCACH ..... 202  
ROZWIĄZANIE PODREGIONU W YARNOŃSKICH GÓRACH ..... 202  
PROJEKT UTWORZENIA FUNDUSZU STRAJKOWEGO ..... 202  
PROTEST OBSŁUGI TELEKSÓW W ODDZIALE "SOLIDAR-  
NOŚCI" W WAŁBRZYCHU ..... 202

**SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE**

ROZMOWY KRAJOWEJ SEKCJI OŚMIATY I WYCHOWANIA  
Z KOMISJĄ SEJMOWĄ ..... 203  
AKCJA PROTESTACYJNA NAUCZYCIELI W LUBLINIE ..... 203  
AKCJA PROTESTACYJNA KIOSKARZY ..... 204  
PROTEST OLSZTYŃSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA ..... 204  
WS. REORGANIZACJI LOTNICTWA CYWILNEGO ..... 204  
OBRADY ZESPOŁU ROBOCZEGO DS. SEKCJI ..... 204  
WS. NIEZALEŻNEJ ORGANIZACJI KOMBATANTÓW ..... 204

**INICJATYWY OBYWATELSKIE**

POROZUMIENIE WS. WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH ..... 204  
O POWOŁANIE PARTII CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEJ ..... 204  
REAKTYWOWANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRA-  
SKIEGO ..... 204

**SAMORZĄD PRACOWNICZY - REFORMA GOSPODARCA**

TRZECIE SPOTKANIE KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO  
KRAJOWEJ FEDERACJI SAMORZĄDÓW ..... 204  
SPOTKANIE SAMORZĄDÓW PRACOWNICZYCH MAŁOPOLSKI ..... 205  
SPOTKANIE OPSE PRZED ROZMOWAMI Z RZĄDEM NT.  
REFORMY GOSPODARCZEJ ..... 205  
NOWE PISMO SPOŁECZNO-EKONOMICZNE ..... 205

**W OBRONIE KONUMENTA**

WS. REGULACJI MIĘSA ..... 205  
PRZYDZIALENIE MIEJSC W SANATORIUM PRZEZ TE-  
LEFON ..... 205  
WINO BEZ KARTEK ..... 205

**PRAWOZADNOŚĆ**

DAJSZY CIĄG PROCESU KPN ..... 205  
PROCES R. HUGETA ..... 205  
ROZPRAWA PRZECIWKO REDAKTOROM "BIULETYNU  
DOLNOŚLĄSKIEGO" ..... 205  
ZARZUTY OPOLSKIEJ PROKURATURY PRZECIWKO  
CZŁONKOM NZS ..... 205  
BRUTALNE ZACHOWANIE FUNKCJONARIUSZY WO  
W KALISZU ..... 206  
ODNOWA REJESTRACJI KOMITETU BUDOWY POMNIKA  
KATYŃSKIEGO ..... 206

**PRZECIW "SOLIDARNOŚCI"**

PROCES O ROZPOWSZECZNIANIE PLAKATÓW ..... 206  
O DOSTĘP DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU  
OGÓLNOPOLSKA AKCJA NA RZECZ DOSTĘPU "SOLIDAR-  
NOŚCI DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU ..... 206  
PROCES TYGODNIKA "SOLIDARNOŚĆ" ..... 207  
SENZURA WEWNĘTRZNA W "ŻYCIU WARSZAWY" ..... 207  
ROLNICY  
AKCJA PROTESTACYJNA ROLNIKÓW ..... 207  
WS. WSPÓŁPRACY BEZ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH  
Z WSZE INDYWIDUALNEGO ZEEMIOSEA ..... 207  
REJESTRACJA "SOLIDARNOŚCI WIEJSKIEJ"  
I "SOLIDARNOŚCI CHŁOPSKIEJ" ..... 207  
STUDENCI  
O SAMORZĄDACH STUDENCKICH ..... 207

**DOKUMENTY**

**DOKUMENTY PREZYDIUM KK**  
STANOWISKO PREZYDIUM KK WS. POROZUMIENIA  
NARODOWEGO ..... 301  
OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KK ..... 301  
KOMUNIKAT Z ROZMÓW W URM ..... 302  
CELE I KIERUNKI DZIAŁANIA KE KRAJOWEJ FEDERACJI  
SAMORZĄDÓW ..... 302  
APEL DO POSŁÓW SEJMU PRL /LIST OTWARTY/ ..... 302  
**DOKUMENTY WS. PROTESTÓW WYŻSZYCH UCZELNI**  
UCHWAŁA SENATU AKADEMICKIEGO SPIS ..... 302  
UCHWAŁA KRAKOWSKIEJ KOMISJI POROZUMIENIOWCZEJ  
NAUKI ..... 302  
USTAWA CZY ZAGANIECZ /APEL KRAKOWSKIEJ AR/ ..... 303

**OPRACOWANIA I EKSPERTYZY**

JACEK TARKOWSKI: TERENOWE POROZUMIENIA POZIOME 401

\*\*\*\*\*



\*\*\*\*\*

CENA: 25 zł

NUMER PRZYGOTOWALI: \*\*\*\*\*

BORDAN BIELSKI, ANNA DODZIUK, BARBARA FAŁECKA,  
EWA JASTRUB, WOJCIECH JÓZWIAK, WOJCIECH KA-  
MIREKI, STANISŁAW KARASZEWSKI, URZULA KIE-  
JASA, MARIA KRUCZEKOWSKA, KRYSZYNA NASEKOWSKA,  
ELŻBIETA OLENDER, MALGOREATA PAWLICKA, JAN  
STĘPKOWSKI, JOHANNA STASIŃSKA, LESZEK SZARUGA,  
JOHANNA SUCEKESNA, MAGDA ŚLÓSARSKA, TOMASZ TA-  
BAKO, WIESŁAW UZIEBŁO, KLARA TRYJARSKA, NA-  
CIRJ WŁOSTOWSKI, LUDKA WUJEC, ZBIGNIEW ŻEGAR-  
SKI, MARIA ŻYLIŃSKA, ADAM ŻOŁKOWSKI

Rozmowy w URM. 17.11. o godz. 17.00 w URM rozpoczęły się rozmowy w trybie negocjacji. "Solidarność" reprezentują - St. Wadołowski /przewodniczący delegacji/, J. Mekeł, G. Palka, W. Sikora, A. Tokarczuk, J. Waszkiewicz oraz doradcy B. Geremek, T. Mazowiecki, A. Wielowieyski. Delegacji rządowej w skład której wchodzi m.in. J. Bafia, S. Zawadzki, M. Krzak, J. Urban, W. Górnicki przewodniczy St. Ciosek.

St. Ciosek mówi, że mimo wysiłków wielu osób i instytucji - nie wyliczając rządu - nie udaje się osiągnąć spokoju społecznego.

Gaszenie strajków przez Wałęsę i Wadołowskiego nie rozwiązuje sytuacji, bo zaraz gdzieś indziej wybuchają nowe.

Przytacza fragmenty telexu z Jarosławia, zapowiadającego akcję protestacyjną z powodu złego zaopatrzenia, sytuacji w budownictwie mieszkaniowym i trudności w przejęciu budynku WSS. Jest to tylko przykład mówi - do URM przychodzą "całe stopy" podobnych telexów, przedstawiciele rządu są pełni obaw.

Władze deklarują pełną gotowość do kompromisowego porozumienia. Wyraża nadzieję, że podobnie jest po stronie "Solidarności". Ale, dodaje, nie wszystkie fakty o tym świadczą. Być może wizyta przedstawicieli Prezydium w URM będzie "zwinstunem lepszego życia w naszej ojczyźnie".

St. Wadołowski podkreśla, że przedstawiciele Związku przygotowywali się do tych rozmów od zakończenia I KED, kiedy powstał program Związku, który trzeba realizować.

Nawiązując do wypowiedzi Cioska, - stwierdza, że niepokoję, nie skończą się, jeżeli będzie więcej takich dyrektorów jak Lesiński /Patrz: AS nr 45 s. 207/, czy też jeśli przekazywanie budynków na cele społeczne odbywać się będzie tak jak dotychczas. Wspomina też o problemie nieudolności władzy - jako przykład podaje nierównomierną dystrybucję mięsa, co stało się przyczyną poważnych konfliktów.

Mówi, że Związek przychodzi na rozmowy z wypracowanym stanowiskiem i że "Solidarności" zależy na unormowaniu sytuacji "bo strajki są nam najmniej potrzebne".

A. Tokarczuk podkreśla, że w dzisiejszym spotkaniu przedstawiciele Związku nie chcą poruszać problemów merytorycznych a jedynie organizacyjne. Takie stanowisko podyktowane jest smutnymi doświadczeniami z poprzednich negocjacji, kiedy to niejednokrotnie sprawy proceduralne miały bardzo duże znaczenie dla przebiegu rozmów.

J. Waszkiewicz dodaje, że chodzi tu o ustalenie zasad prowadzenia obcych, a także przyszłych rozmów. Konieczne są ponadto ustalenia nt. informowania społeczeństwa o ich przebiegu. Proponuje, żeby w trakcie rozmów obie strony miały równe prawa do informowania na ten temat w środkach masowego przekazu. Oznacza to, że jeśli np. TV przedstawia oświadczenie rzecznika prasowego rządu, Związek ma również prawo do przedstawienia w TV oświadczenia swojego rzecznika; jeśli w prasie codziennej ukazuje się oficjalny komunikat strony rządowej w tej samej gazecie i na równorzędym miejscu może opublikować swój komunikat "Solidarność". Waszkiewicz domaga się aby w czasie trwania negocjacji nie publikować wyrwanych z kontekstu fragmentów wypowiedzi.

St. Ciosek proponuje, by w ogóle nie publikować wypowiedzi "Milczenie jest bardzo obiektywne".

J. Waszkiewicz postuluje, aby nie mylić oficjalnych oświadczeń z publicystyką - zasada, o której mówi, dotyczyć ma jedynie oficjalnych stanowisk stron.

M. Brunne dodaje, że Związkowi chodzi o to, żeby nie widać się w wojnę propagandową.

J. Urban proponuje, by najpierw ustalić, o czym się będzie rozmawiać, bo strona rządowa nie może zagwarantować, że nie złoży oświadczeń, nie wiedząc, co może zdarzyć się podczas rozmów.

St. Ciosek pyta o stanowisko Związku w sprawie Frontu czy też Rady Porozumienia Narodowego, zauważa, że szereg spraw zawartych w propozycjach tematycznych przesłanych przez Związek /patrz: AS nr 52, s. 301/ nie powinno być tematem rozmów bilateralnych pomiędzy rządem a "Solidarnością", ponieważ nadają się one do szerszej dyskusji, stanowią własność narodu i nie można ich zawłaszczać poprzez dwustronne negocjacje.

G. Palka stwierdza, że Związek jest zainteresowany porozumieniem we wszystkich kwestiach. Przygotował sześć najważniejszych i najpilniejszych grup tematycznych do negocjacji w duchu porozumienia. Formy jego instytucjonalizacji są sprawą wtórną, a budowanie ich bez określenia programu byłoby przedwczesne. Mówi, że przedstawiciele Związku gotowi są dyskutować o tych formach, ale chcieliby najpierw poznać koncepcję strony rządowej.

A. Tokarczuk proponuje, by przede wszystkim ustalić tryb negocjacji. Pyta o stosunek strony rządowej do tematów zgłoszonych przez "Solidarność".

St. Ciosek odpowiada, iż rząd zgadza się na podjęcie prac w zespołach tematycznych, z tym że sugeruje pewne modyfikacje. Temat Społecznej Rady Gospodarki Narodowej proponuje uzupełnić o rozmowy ws. Komisji Mieszanej, natomiast sprawę reformy gospodarczej i reformy cen - poszerzyć o problem systemu społecznej konsultacji, doraźnych działań na rzecz przezwyciężenia skutków zimy i kryzysu oraz wprowadzania programu stabilizacji gospodarczej. Strona rządowa proponuje potraktować te rozmowy jako kontynuację rozmów Palka-Krzak.

St. Ciosek nie przedstawia uwagi strony rządowej, co do zespo-

łu negocjującego dostęp do środków masowego przekazu, jest natomiast zdania, że należy "zmodyfikować koncepcję "Solidarności" dotyczącą praworządności. Proponuje utworzenie zespołu ds. przestrzegania prawa. Strona rządowa jest zdania, że istnieje potrzeba stałych form współpracy, aby można było zgłaszać wzajemnie pretensje. Rząd - mówi dalej Ciosek - uważa za niewskazane dyskusowanie problemu samorządu terytorialnego na płaszczyźnie bilateralnej, gdyż sprawy te są własnością ogólnonarodową. Przytacza fragment oświadczenia L. Wałęsy: "Związek nasz zawsze podkreślał, że nie uzurpuje sobie prawa do wyłącznej reprezentacji całości społeczeństwa" /patrz: AS nr 50, s. 301/. Jest zdania, że powinna tym zająć Rada Porozumienia Narodowego.

W tej dyskusji nikogo nie można pominąć, powinni w niej brać udział przedstawiciele innych central związkowych - rząd jest przeciwny totalitarnemu podejściu do tego zagadnienia. Nie można skrzywdzić tych, którzy nie są np. w stanie zorganizować strajku, bo jest ich za mało - stwierdza Ciosek

W. Górnicki mówi, że świat patrzy na Polskę z niepokojem. Proponuje, żeby rozmowy nie upływały na sporach o detale, bo to by skompromitowało negocjujące strony.

St. Wadołowski proponuje, by wypowiedzieli się przewodniczący poszczególnych grup.

G. Palka stwierdza, że jeśli rozmawiając o SRGN rząd chce przedstawić swoją koncepcję Komisji Mieszanej - Związek nie będzie wyrażał sprzeciwu. Połączenie problemu reformy cen z zagadnieniem programu stabilizacji gospodarczej uważa za celowe, zgadza się również z koniecznością rozmów na temat skutków zimy. Nie jest tylko pewien, czy w stosunku do innych tematów nie jest to problem mniejszej wagi i czy włączenie go do rozmów nie wprowadzi nieładu.

M. Krzak przypomina ustalenia z ostatnich rozmów /Patrz: AS nr 45 s. 301/, podział na działania długoo- i krótkofalowe. Wśród tych ostatnich mieści się problem zimy.

G. Palka mówi, że nie jest przeciwny poruszeniu tego tematu, ma jedynie wątpliwości, czy należy to robić podczas tych negocjacji. Jego zdaniem należy powołać odrębny zespół ds. reformy gospodarczej. Powinno to być spotkanie z najbardziej kompetentnymi przedstawicielami strony rządowej.

M. Krzak odpowiada, że w momencie gdy dyskutować się będzie tematykę reformy - zaprosi się do rozmów min. Bakę. Stwierdza że strona rządowa traktuje całą tę tematykę w sposób kompleksowy, bo reforma jest jednym ze środków przezwyciężania kryzysu, stąd propozycja dyskusji w tym samym zespole.

J. Markel stwierdza, że sprawa reformy jest bardziej ogólna niż problem cen i dlatego uważa, że należy ją wyodrębnić.

St. Ciosek mówi, że ze strony rządu była to propozycja czysto techniczna.

W. Sikora przypomina, że Uchwała Programowa Związku zobowiązuje do podjęcia tematu wyborów do rad narodowych. Pyta, czy ma rozumieć z wypowiedzi Cioska, iż propozycja rozmów rząd - Solidarność na ten temat została odrzucona.

St. Ciosek odpowiada, że jest to temat dla Rady Porozumienia Narodowego.

G. Palka pyta, czy powstanie Rady jest warunkiem podjęcia rozmów na ten temat. Mówi, że problem taki jak np. zima jest również sprawą ogólnospołeczną, a rozmawiano o niej i będzie się rozmawiać dwustronnie. Wyniki rozmów na temat samorządów Związek gotów jest poddać ocenie ogólnospołecznej do referendum władze. Stwierdza, że Związek podtrzymuje stanowczo propozycję rozmów ws. wyborów do rad narodowych.

A. Tokarczuk dodaje, że bardzo trudno byłoby znaleźć obiektywne kryteria udziału w tej dyskusji rozmaitych organizacji. Popiera propozycję rozmów dwustronnych.

St. Ciosek odpowiada, że w tej sprawie rząd nie podpisze ze Związkiem żadnego porozumienia. Porozumienie jest możliwe tylko na szerokiej płaszczyźnie narodowej.

J. Urban jest zdania, że porozumienie takie musi uzyskać szersze poparcie społeczne. Dodaje, że strona rządowa nie będzie narzucać składu Rady Porozumienia Narodowego. Inne siły które wezmą udział w porozumieniu - np. ZSL, SD czy Kościół, nie mogą mieć uczucia, że ich rola jest wtórna czy fikcyjna.

A. Tokarczuk ponawia stwierdzenie, iż brak jest kryteriów, które ustala jakie siły społeczne mają tworzyć platformę porozumienia narodowego.

G. Palka pyta, jak rząd wyobraża sobie zorganizowanie takiego gremium do dyskusji.

St. Ciosek zgadza się, że jest to bardzo istotny problem. Wyraża żal, że na rozmowach jest nieobecny Wałęsa, mówi, że ten problem, to sprawa na wyższym szczeblu negocjacji, i że w dniu dzisiejszym do żadnych ustaleń się nie dojdzie.

St. Wadołowski stwierdza, że przedstawiciele Związku przygotowali się do negocjacji i sądzili, że rząd również.

St. Ciosek odpowiada, że rząd też jest przygotowany. Mówi, że trzeba mieć świadomość, iż ostatni z poruszonych problemów nie może być własnością tylko rządu i "Solidarności".

Po przerwie A. Tokarczuk wyraża zdziwienie, że mimo wcześniejszej deklaracji minister Ciosek nie przedstawił dotychczas rządowej koncepcji frontu porozumienia narodowego.

Min. Ciosek zarzuca przedstawicielom Związku, że są "niewolnikami starego rozumienia demokracji" i oczekują przedstawienia propozycji rządowej. Uważa, że koncepcja powinna być tworzona wspólnie przez wszystkie zainteresowane strony. Jego zdaniem jest wręcz niewskazane, aby rząd wychodził z określo-

na koncepcją.

**T. Mazowiecki** przypomina, że to przecież premier Jaruzelski w imieniu rządu przedstawił taką inicjatywę w Sejmie. Społeczeństwo oczekuje sprecyzowania tej propozycji.

**J. Urban** wyjaśnia, że koncepcja nie jest jeszcze gotowa, obecne rozmowy robocze mogą przyczynić się do jej wypracowania. Na razie idea jest taka, że powstanie grupa inicjatywna, do której przystąpią znaczące siły społeczne i dopiero one określa platformę działania. Została narzucona "pewna myśl polityczna" - mówi Urban - niektóre organizacje zadeklarowały swoje przystąpienie do frontu, inne nie, jeszcze inne - jak "Solidarność" dały do zrozumienia, że są gotowe na ten temat rozmawiać. Dlatego obecnie rząd oczekuje, iż Związek wyrazi swoją opinię na temat inicjatywy premiera.

**J. Waszkiewicz** zwraca uwagę na niekonsekwencje takiego stwierdzenia sprawy. Gdy Związek zaproponował rozmowy na ważne i pilne tematy, usłyszał odpowiedź, że sprawami tymi powinna zająć się rada porozumienia narodowego, która jeszcze nie istnieje. Nie wierzy, że nie ma koncepcji tej rady, skoro rząd reprezentuje PZPR i stronnictwa polityczne.

**Min. Ciosek** powtarza, że rząd oczekuje, iż "Solidarność" będzie uczestniczyła w tworzeniu koncepcji działania frontu porozumienia, który będzie "nową formą autentycznego partnerstwa".

**Min. S. Zawadzki** uważa, że najważniejszym problemem jest uczestnictwo "Solidarności" we frontie porozumienia narodowego. Dodaje, że sprawy praworzeczności i wyborów do rad narodowych powinny być omawiane na szerszym forum. Nie oznacza to jednak, że są one w tej chwili zaniedbywane. Kwestie związane z reformą sądownictwa i projektami nowych aktów prawnych uzgadniane są z sekcją pracowników wymiaru sprawiedliwości.

**St. Wądołowski** podtrzymuje zdanie, że powinny być prowadzone rozmowy na temat praworzeczności i reformy sądownictwa.

**Min. Ciosek** odpowiada, że propozycje Związku przekraczają zakres spraw, które mogą być rozstrzygane na platformie rządu - "Solidarność". Dodaje, że kwestia powołania Rady powinna być sprawą dni, a najdalej miesięcy.

**St. Wądołowski** przedstawia ustalone na posiedzeniu Prezydium KK stanowisko Związku w sprawie Porozumienia Narodowego /patrz: Dokumenty, s. 304/

**Min. Ciosek** stwierdza, że nie może od razu ustosunkować się do tego tekstu. Proponuje, że przedstawia stanowisko rządu w późniejszym terminie.

**B. Geremek** przypomina, że dotychczas rząd przedstawiając swoje stanowisko, żądał od "Solidarności" natychmiastowej odpowiedzi. Uważa też, że stanowisko "Solidarności" powinno zostać opublikowane w radio i telewizji. Pyta, czy strona rządowa się na to zgodzi.

**Min. Ciosek** odpowiada, że stanowisko może zostać nawet za pół godziny, ale lepiej byłoby dzisiaj tego nie robić.

**B. Geremek** zwraca uwagę, że nie o to pytał.

**W. Górnicki** podkreśla ciążącą na obu stronach odpowiedzialność za losy kraju. Uważa, że w tej chwili może się najwyżej dzielić uwagami na temat przedstawionego dokumentu, ale nie może zająć oficjalnego stanowiska.

Na prośbę przedstawicieli rządu ogłoszona zostaje przerwa.

**Min. Ciosek** pyta, czy przedstawione oświadczenie ma być punktem wyjścia do negocjacji, czy ostatecznym stanowiskiem Związku.

**J. Waszkiewicz** odpowiada, że "Solidarność" zamierza negocjować na wszystkie tematy.

**Min. Ciosek** przypomina oświadczenie Prezydium KK, że "Solidarność" nie rości sobie pretensji do reprezentowania całego społeczeństwa. Mówi, że potrzebna jest deklaracja intencji Związku. Zwraca się o stworzenie możliwości wypracowania wspólnej platformy. Proponuje następną spotkanie w terminie możliwie szybkim, ale umożliwiający rządowi przygotowanie własnego stanowiska.

**Min. S. Zawadzki** uważa, że publikacja stanowiska "Solidarności" musiałaby doprowadzić do trudnienia rozmów i usztywnienia stanowisk.

**J. Merkel** przypomina, że w Związku obowiązuje zasada jawności.

**B. Geremek** twierdzi, że interes publiczny jest taki, aby intencje i punkt wyjścia negocjacji były znane społeczeństwu.

**Min. Ciosek** uważa, że podanie swego stanowiska do publicznej wiadomości może doprowadzić do tego, że negocjująca strona "stanie się niewolnikiem własnego honoru". Uprzedza, że gdy dokument zostanie opublikowany, rząd będzie musiał go zaatakować.

**T. Mazowiecki** zwraca uwagę, że dokument zawiera ustalenia uchwały programowej sprecyzowane na użytek obecnej dyskusji. Uważa za normalne, że różne siły polityczne publikują swoje stanowiska, a dyskusja nad porozumieniem powinna się toczyć w "świetle dnia".

**J. Waszkiewicz** wskazuje na możliwość opublikowania przez rząd własnego oświadczenia na ten sam temat. Społeczeństwo powinno mieć możliwość porównania stanowisk i dokonania wyboru. Nie widzi konieczności "wojny programowej".

**Min. Krzak** uważa, że niemożliwe byłoby opublikowanie stanowiska "Solidarności" bez komentarza. Skoro jest to skró-

tem programu, to - jego zdaniem - wystarczy powiedzieć, że Związek przedstawił stanowisko wynikające z jego programu. Uważa, że błędem było podanie do wiadomości deklaracji Palki o Społecznej Radzie Gospodarki Narodowej.

**Min. Zawadzki** zwraca uwagę na możliwość różnego interpretowania zawartych w oświadczeniu "Solidarności" sformułowań. Proponuje dla dobra sprawy wstrzymać się z jego publikacją. Zarzuca Związkowi, że nie wypowiedział się na temat wyniszczających kraj strajków.

**W. Górnicki** podkreśla, że interes państwa wymaga, aby pewne rzeczy dokładnie sformułować, żeby uniknąć nieporozumień. Powołuje się na Węgrów, którzy konkretnymi działaniami doprowadzili do modyfikacji systemu.

**J. Urban** uważa, że ukazanie się dwóch rozbieżnych stanowisk nie sprzyjałoby porozumieniu. Rząd jeszcze nie wypowiedział się na temat wyborów do rad narodowych. Związek wybrał procedurę konkurencyjnej walki wyborczej różnych grup. Utrudnia to znalezienie wspólnej platformy. Po kilkunastominutowej przerwie **St. Wądołowski** przedstawia poprawkę do oświadczenia, precyzującą jedno z zawartych w nim sformułowań. Mówi, że teraz tekst jest gotowy do podania go do publicznej wiadomości.

**Min. Ciosek** uznaje to za dobry początek. Mówi, że świadczy to o tym, że nie zgasiła jeszcze isierka nadziei na osiągnięcie w naszym kraju porozumienia". Podtrzymuje swoje zdanie w kwestii publikacji oraz propozycją spotkania za kilka dni.

**St. Wądołowski** stwierdza, że nie może być tajemnicy przed związkowcami. Prezydium KK zdecydowało jakie jest zdanie Związku na temat opublikowania tekstu w środkach masowego przekazu.

Proponuje powrót do wyznaczenia grup tematycznych.

**G. Palka** mówi, że przy omawianiu tematów gospodarczych powołano grupę, która ma dyskutować nad powołaniem Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Jest to sprawa, którą "Solidarność" chce omawiać w pierwszej kolejności. Proponuje podjęcie rozmów na ten temat już w czwartek.

**J. Merkel** uzupełnia, że Związek w czasie rozmów Palka - Krzak zobowiązał się w ciągu czterech tygodni przygotować ocenę przekazanych przez rząd aktów prawnych dotyczących reformy gospodarczej. Ocena ta jest już gotowa. Związek chce ponadto przygotować kompleksowe stanowisko w sprawie przewidywanym w terminie do 30 km. Wynik rozmów o SRGN ma być ważko idący wpływ na przebieg negocjacji z min. Baką.

**Min. Bafia** stwierdza, że propozycja to bilet jak ultimatum, Związek uzależnia wszystko od przyjęcia koncepcji SRGN. **Min. Ciosek** uważa, że "Solidarność" przysięgała się do idei SRGN podobnie jak rząd do frontu porozumienia narodowego. Uważa, że połączenie rozmów na temat społecznej kontroli, SRGN i Komisji Mieszanej daje szansę na kompromisy i znalezienie odpowiadających obu stronom rozwiązań.

**G. Palka** wyjaśnia, że negocjacje podlegająby kompetencji SRGN. Stanowisko Związku w pozostałych sprawach związane byłoby z ustaleniami w tej sprawie.

**J. Urban** przestrzega przed uzależnieniami rozwiązań w najważniejszych dla ludzi pracy sprawach od koncepcji modelowej.

**G. Palka** uważa, że rozmowy w sprawie działań doraźnych powinny się zacząć pod koniec przyszłego tygodnia. Jest to zgodne z wczesniejszymi ustaleniami z min. Krzakiem.

**B. Geremek** wyjaśnia, że SRGN stanowićby "brząz systemu przedstawicieli". Byłoby to ciało, które pomoże przeprowadzić niepopularne decyzje, uwiarygodni je. Nie jest to wkraczanie w uprawnienia wykonawcze, ale odpowiedź na dramatyczną sytuację kraju.

**Min. S. Zawadzki** zwraca uwagę na trudność umiejscowienia takiej organizacji w systemie. Przypomina o koncepcji powołania podobnego ciała przy Sejmie.

**M. Brunne** zwraca uwagę, że jeśli się uzgodni powołanie SRGN, to Związek przestanie się zamować wieloma sprawami.

**J. Waszkiewicz** przechodzi do sprawy dostępu do środków masowego przekazu. Proponuje termin spotkania w piątek.

**J. Urban** odpowiada, że powinien to być termin późniejszy, gdyż miał się on jeszcze przygotować do rozmów, przeczytać stanogramy z poprzednich spotkań.

**Min. Ciosek** ponownie protestuje przeciwko prowadzeniu rozmów na temat praworzeczności i reformy sądownictwa. Uważa, że są to kwestie pryncypialne, których nie można rozstrzygać w grupach roboczych. Sprzeciwia się zawieraniu "separatystycznych układów". Proponuje powołanie zespołu interwencyjnego dla załatwienia doraźnych problemów.

**B. Geremek** przypomina, że istnieje już zespół ds. praworzeczności, rozmowy się toczyły i nie groźnego z nich nie wynikało. Pyta, czego obawia się rząd.

**Min. Bafia** przypomina, że jest projekt nowelizacji kodeksu karnego szeroko konsultowany w środowisku prawniczym. Przedmiotem rozmów mogą być - jego zdaniem - jedynie terminy przedstawienia kolejnych projektów.

**G. Palka** wyraża opinię, że pod pojęciem konsultacji niewiele się kryje, ponieważ rząd nie ma żadnego obowiązku uwzględniania wpływających opinii.

**Min. S. Zawadzki** uważa, że nie można się zgodzić na "wieczne konsultacje". Dodaje, że żadna ważna decyzja nie zostaje podjęta bez udziału związków zawodowych.

A. Tokarczuk zwraca uwagę na niekonsekwencję w wypowiedziach przedstawicieli rządu, którzy mówią jednocześnie, że prace są w toku, i że powinno się te sprawy pozostawić do rozstrzygnięcia przez front porozumienia narodowego.

Min. Ciosek odpowiada, że rząd może zagwarantować udział Związku w konsultacjach przygotowawczych aktów prawnych. Dla rządu jest to - mówi Ciosek - praktyczne wprowadzenie zasad frontu porozumienia.

A. Wielowiejski uważa, że zasadniczą sprawą jest ustroj i struktura sądów, i to właśnie, a nie tylko akty prawne, powinno być przedmiotem rozmów.

B. Gerełek pyta, jakie racje przemawiają przeciwko kontynuowaniu rozmów nt. praworządności.

Min. Ciosek przypomina, że "Solidarność" też zmieniła tematy, o których chce rozmawiać.

Min. S. Zawadzki wyjaśnia, że są wprowadzane zmiany w sądownictwie, zgodne ze stanowiskiem zw. zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości.

T. Mazowiecki zauważa, że wycofanie się z pewnych tematów nie może pozostać bez wpływu na postawę Związku.

G. Palka stwierdza, że negocjacje proponuje się po to, aby społeczeństwo miało wpływ na życie w swoim kraju. Konieczne są konsultacje z całym społeczeństwem, w razie potrzeby także na drodze referendum.

A. Wielowiejski proponuje, aby na następne spotkanie przygotować dokładny zestaw problemów, z zakresu praworządności którymi "Solidarność" chce się zająć.

Min. Ciosek oświadcza, że sprawy samorządu terytorialnego i wyborów do rad narodowych są "ewidentnie zastrzeżone dla frontu porozumienia narodowego". Są to sprawy ustrojowe, do których potrzebna jest szersza platforma rozmów. Jest zespół Rady Państwa, w skład którego wchodzi przedstawiciel "Solidarności". Zespół ten można jeszcze rozszerzyć.

A. Wielowiejski prosi, że w składzie zespołu są nie przedstawiciele, ale członkowie "Solidarności".

Min. S. Zawadzki przypomina słowa Wałęsy, który twierdził, że Związek musi zajmować się tak wieloma sprawami, ponieważ nikt inny tego nie robi. Jego zdaniem sytuacja zmieni się wraz z powołaniem frontu porozumienia.

J. Waszkiewicz podkreśla różnice pomiędzy podejściem do spraw rządu i Związku "Solidarność" chce dochodzić do porozumienia poprzez rozmowy, rząd dąży przede wszystkim do instytucjonalizacji, rozmowy odkładając na później.

J. Urban twierdzi, że chodzi o polityczną wymowę dwustronnych rozmów z "Solidarnością", wyprzedzającą jakiegokolwiek ustalenia z resztą społeczeństwa. Uważa, że sprawa procedur wyborczych jest wtórna wobec idei porozumienia.

J. Waszkiewicz mówi, że początek porozumieniu dają rozmowy premiera, prymasa i L. Wałęsy. Uważa, że podjęcie rozmów z "Solidarnością" nie wyklucza rozmów z innymi organizacjami i siłami społecznymi.

Przedstawiciel ZSL stwierdza, że ubodło go pominięcie jego stronnictwa. Przedstawia stanowisko NK ZSL w sprawie porozumienia.

T. Mazowiecki przypomina, że rząd reprezentuje PZPR, ZSL i SD.

W. Sikora proponuje kontynuować ten temat na kolejnym spotkaniu, na które obie strony przygotowują swoje koncepcje.

Min. Ciosek uważa, że nie potrzeba ogłaszać żadnego komunikatu z dzisiejszych rozmów, ponieważ będą one kontynuowane w przyszłym tygodniu.

Zdaniem B. Gerełka społeczny odbiór jest tak ważny, że konieczne jest przynajmniej ogłoszenie, jakie zespoły podejmuje rozmowy.

A. Tokarczuk powraca do zasad informowania społeczeństwa o przebiegu negocjacji.

Min. Ciosek uważa, że każde rozmowy powinny się kończyć wspólnym komunikatem lub porotkołem rozbieżności.

G. Palka mówi, że konieczne jest stworzenie "Solidarności" takich samych możliwości informowania społeczeństwa poprzez środki masowego przekazu jakie ma rząd.

J. Urban twierdzi, że strona rządowa nie może się z góry zgodzić na przekazywanie nie znanych sobie treści w środkach masowego przekazu, będących w jej dyspozycji. Dlatego rząd nie może zobowiązać się do dopuszczenia na antenę nieznanym sobie tekstów.

St. Wądołowski mówi, że "wszystko kończy się na tym, że dostęp do telewizji ma tylko Urban".

Sikora podkreśla, że Związek został zobowiązany przez "ludzi, którzy słuchają Urbana" do uzgodnienia sprawy przekazywania przez TV informacji o negocjacjach.

Min. Ciosek proponuje zgodzić się na dopuszczenie Związku do TV w sytuacjach, gdy nie dojdzie do zgody w czasie rozmów.

St. Wądołowski proponuje powołać jeszcze jedną grupę roboczą ws. konfliktów lokalnych i zapłaty za strajk.

Strona rządowa wyraziła zgodę na powstanie komisji, zajmującej się wyłącznie rozwiązywaniem konfliktów lokalnych.

Na zakończenie rozmów obie strony przygotowały projekty komunikatu. Po uzgodnieniu około godziny 2.20 przyjęto wspólny komunikat końcowy. /patrz: s. 302/. Termin następnego spotkania postanowiono ustalić telefonicznie w środę 18.11.

oprac. E. Jastrun, J. Stasińska

Ro z m o w y w s. r e n t i e m e r y t u r.

18.11 w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych pod przewodnictwem wicemin. P. Karpiuka toczyły się rozmowy konsultacyjne między przedstawicielami związków zawodowych i resortu nt. ministerialnego projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Przedstawiciele "Solidarności" - przewodniczący grupy E. Naszkowski - wiceprzew Krajowej Rady Sekcji Emerytów i Rencistów M. Żak oraz H. Góralka i I. Wóycicka z OPSZ-u brali udział w rozmowach na prawach obserwatorów.

Na posiedzeniu omawiano sprawę likwidacji emerytur i wariant staro portfela, zasady obliczania wysokości świadczeń oraz ich waloryzacji.

Projekt sposobu likwidacji staro portfela zaproponowany przez Ministerstwo został odrzucony jako nie dość zrozumiały. Poparty został natomiast przez pozostałe związki zawodowe projekt "Solidarności", zaakceptowany także przez MPPISS w porozumieniu z 7.08 /patrz: AS nr 28, s. 302/.

Przedstawiciele Ministerstwa stwierdzili jednak, że spłaczca on nadmiernie strukturę świadczeń i zobowiązali się, że na następnym spotkaniu lepiej uzasadnią swoją propozycję lub przygotują nową.

Grupa robocza "Solidarności", a także wielu innych dyskutantów, kwestionowała sztywny próg depresji przy obliczaniu wymiaru świadczeń, gdyż prowadzi to do odnawiania się staro portfela.

Przy poparciū wszystkich związków zawodowych jako II wariant projektu przyjęto propozycję "Solidarności", by próg depresji równał się połowie przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej lub płacy minimalnej w wypadku ustawowego zagwarantowania jej wysokości na poziomie minimum socjalnego.

Nie uzgodniono ostatecznie zasad waloryzacji świadczeń. Propozycja "Solidarności", by wszystkie świadczenia pozostały w stałej proporcji do przeciętnej płacy, została wstępnie zaakceptowana przez większość obecnych. Przedstawiciele ZUS-u zgłaszali jednak wątpliwości co do technicznej realizacji takiego systemu. Do sprawy tej strony mają powrócić na następnym spotkaniu. Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zobowiązało się przesłać zainteresowanym w najbliższym czasie kolejną wersję projektu ustawy. /AS/.

SUMIENIE - 7-8/81

PROCES KPN

W dniu 6 listopada Sąd Wojewódzki miał ustosunkować się do /tradycyjnego już, niestety i / wniosku obrony dotyczącego zmiany środka zapobiegawczego z aresztu tymczasowego na dozór milicyjny. Sąd Wojewódzki przychylił się do wniosku obrony i postanowił go uwzględnić.

Uzasadnienie decyzji Sądu brzmiało: "Areszt tymczasowy jest już stosowany tak długo, że z środka zapobiegawczego przemienia się w środek represyjny...". To uzasadnienie wzbudziło pewną sensację, a także zostało uznane za ważny sygnał, świadczący o tym, że być może w sferach sądowych zmienia się nieco obraz oskarżonego, który, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina, jest człowiekiem n i e w i n n y m i nie powinien być pozbawiany wolności. Być może jest to także początek czasów, kiedy władze sądowe przestaną tak hejnie i beztropko szafować aresztem tymczasowym i zmieniają swe nastawienie do obywatela

i do jego praw, z których najważniejszym jest osobista wolność.

Ale czujna jak zwykle Prokuratura czuwała. Prokurator Gonciarz wniósł o wstrzymanie wykonania decyzji Sądu i odwołał się do Sądu Najwyższego. Ma on rozpatrzyć tę sprawę w terminie 7 dni.

Poza tym składanie wyjaśnień kontynuował Tadeusz Stański. Powiedział on na wstępie kilka słów na temat aktu oskarżenia, poruszając sprawę nieprecyzyjności sformułowań i elementów pozaprawnie. "Takimi elementami na przykład" powiedział - "są stwierdzenia, że oskarżeni pałają obsesyjną nienawiścią do Związku Radzieckiego. Nie nawiść nie jest przestępstwem, a jeżeli posiadza się nas o obsesję, to powinniśmy znajdować się w zakładzie psychiatrycznym, a nie w sądzie".

Tadeusz Stański przytoczył znacznie więcej podobnych nieścisłości i sformułowań, które są po prostu nie na miejscu w akcie oskarżenia /np. "Ludzie w rodzaju Stańskiego ..."/.

Następnie Tadeusz Stański przeszedł do omawiania swej drogi życiowej, która doprowadziła go do działalności opozycyjnej. Stwierdził, że miał szczęście wychować się w zupełnie innym systemie, niż oficjalnie propagowany. Przede wszystkim pochodził ze środowiska o bardzo silnych tradycjach walk o niepodległość, sięgających jeszcze do powstania styczniowego; poza tym było to środowisko katolickie. Równie wielki wpływ wywarła na niego działalność w młodzieżowym samorządzie i w rozmaitych ogniskach młodzieżowych, które szczególnie w dniach powstania tam masowo w latach 60-tych. Będąc w szkole i pełniąc tam także funkcje w samorządzie szkolnym, miał okazję przekonać się, jaka jest różnica między samorządnością prawdziwą i pozorowaną. Opowiedział też o nieuniknionym konflikcie, jaki nastąpił, gdy te dwa systemy wychowawcze zderzyły się ze sobą, a samorząd-

Spotkanie Prezydium KK. 16.11 po południu w Warszawie spotkali się członkowie Prezydium KK dla omówienia stanowiska na wtorkowe rozmowy plenarne ws. trybu negocjacji. Obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych./AS

Posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej. Warszawa, 18.11.

O 17-ej w hotelu "Solec" rozpoczęło się posiedzenie Prezydium KK. Obecni: L.Wałęsa, St.Wądołowski, J.Patyna, J.Merkel, G.Palka, W.Sikora, J.Waszkiewicz, E.Szumiejko, W.Frasyniuk, Z.Bujak oraz eksperci: T.Mazowiecki, A.Stelmachowski, A.Wielowieyski.

Uczestnicy posiedzenia uznali, że możliwość podjęcia rozmów o reformie gospodarczej, SRGN i społecznej kontroli nad gospodarką otworzyła się dzięki spotkaniu L.Wałęsy z ks.Prymasem i premierem. Brak wiążących ustaleń "wielkiej trójki" ws.praworządności i samorządu terytorialnego spowodował - jak ocenili członkowie Prezydium - że strona rządowa odsunęła dyskusje na te tematy.

Obecnym celem rządu - przypomniał Waszkiewicz - jest powołanie Frontu Porozumienia Narodowego z udziałem "Solidarności".

Podczas rozmów Ciosek nazwał Front "brzytwą tonącego". Zdaniem Wałęsy, Związek wybrał właściwe tematy do rozmów. Terdz trzeba się zastanowić, na jaki kompromis można pójść. "Jest klucz" - mówi. Warunkiem negocjacji w innych sprawach jest dla Związku zgoda na SRGN i dostęp do TV. Rząd natomiast najwyraźniej uzależnia spełnienie tych dwu postulatów od przystąpienia "Solidarności" do Rady Porozumienia Narodowego. Wałęsa określa Radę jako kontynuację FJN - Związek nie powinien "wpuszczać się w ten kanał". Rozwiązaniem perspektywicznym byłaby Rada, do której wszelby przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, przy czym głos decydujący /z prawem weta/ miałyby tylko "Solidarność", Kościół i władza.

Prezydium powołało zespoły, które przygotowują rozmowy o reformie gospodarczej i SRGN /pod kierunkiem G.Palki/, dostępie do RTV /J.Waszkiewicz/, działaniach stabilizacyjnych /St.Wądołowski/, o Radzie Porozumienia Narodowego i samorządzie terytorialnym /W.Sikora/.

Termin rozpoczęcia rozmów o dostępie do TV ma być podany przez J.Urbana najpóźniej do 23.11; jeżeli tak się nie stanie, Waszkiewicz wysnaczy nieprzekraczalny termin rozpoczęcia tych negocjacji.

Kolejnym przedmiotem obrad Prezydium były strajki lokalne. Jak stwierdził Wałęsa, zazwyczaj nie są one konsultowane z KK, którą potem zobowiązuje się do znalezienia rozwiązania. Naczelną sprawą jest więc teraz - zdaniem Wałęsy - dyscyplina związkowa. Bez niej "Solidarność" będzie podana na każdą prowokację, a może ona być znacznie groźniejsza niż w Sosnowcu.

A.Stelmachowski zauważył, że zaangażowanie "Solidarności" w sprawę radomskiej WSI było błędem. Strajki studenckie mogą być

użyte jako argument przeciw "Solidarności" i środek destabilizowania sytuacji w kraju.

Prezydium powołało "sztab interwencyjny" pod kierownictwem J.Patyny. Zespół ten będzie zbierał informacje w miejscach konfliktów i przedstawiał je KK.

L.Wałęsa wyjaśnił, że swój list do narodów i związków zawodowych Europy Zachodniej, który zamierzał ogłosić w najbliższym czasie, /patrz: AS nr 54/, podpisał niejako w imieniu Prezydium, lecz własnym nazwiskiem dlatego, by wszelkie spodziewane ataki spadły na jedną osobę, a nie na władze Związku.

A.Stelmachowski poinformował o wczorajszych rozmowach m.in. z H.Skibniewską i A.Werblanem w Sejmie. Ich przedmiotem był projekt ustawy o związkach zawodowych. W projekcie nie uzgodniono następujących punktów: 1/ możliwość zawieszenia prawa do strajku, 2/ prawo funkcjonariuszy MO do zrzeszania się w związku zawodowym, 3/ "Solidarność" w organach administracji państwowej i instytucjach podległych MON i MSW.

Prezydium stwierdziło, że nie można przyjąć projektu ustawy w takiej wersji i poleciło L.Wałęsie podjąć ten problem podczas rozmów z gen.Jaruzelskim.

Następnie członek Biura Organizacyjnego OKPN, M.Nawrocki, przedstawił wniosek o wyrażenie przez Prezydium KK zgody na przystąpienie pracowników wyższych uczelni zrzeszonych w "Solidarności" do strajku solidarnościowego z radomską WSI. Studenci niemal wszystkich uczelni organizują strajki, a środowisko pracowników naukowych pozostaje bierne, co antagonizuje obie te grupy. A przecież walka toczy się nie tylko o zdjęcie Hebda ze stanowiska rektora. Chodzi także o ostateczny kształt ustawy o wyższych uczelniach, czyli sprawę zasadniczą dla całego systemu edukacji narodowej.

Problem ten wywołał gorącą dyskusję. Zdaniem Z.Bujaka autonomia wyższych uczelni jest podstawą demokracji - Związek winien pomóc w tej walce. Zastanawiano się, czy "Solidarność" powinna się teraz zgodzić na nowe strajki.

L.Wałęsa podkreślał, że są w kraju sprawy ważniejsze niż sprawa rektora.

Nawrockiego pytano, czy może zagwarantować, że Hebda przegra w nowych wyborach. Powiedział, że prawdopodobnie wybrano by go jednak nie dlatego, że ma poparcie większości, ale: 1/zaden z wysuwanych kontrkandydatów nie zgadza się na udział w wyborach, dopóki funkcją rektora pełni Hebda, 2/wybory wiązałyby się z przerwaniem strajku, po którym Hebda zapowiedział usunięcie z pracy wszystkich jego uczestników.

G.Palka przypomniał wielomilionowe, niepokryte zobowiązania finansowe Związku wynikające z ostatnich strajków. Nie można dodatkowo obarczać się nowymi kosztami.

Ostatecznie przyjęto propozycję A.Wielowieyskiego i J.Waszkiewicza, by decyzję o strajku sędować na środowisko naukowe, reprezentowane przez OKPN z jednoczesnym zastrzeżeniem, że Związek nie gwarantuje zapłaty za strajk. Oprac.M.Pawlicka

cd. ze s.003

## PROCES KPN

odne organizacje młodzieży na Muranowie zostały rozbite. Wtedy to miał okazję być przesłuchiwany po raz pierwszy w Pałacu Mostowskich przez funkcjonariusza SB i zetknął się oko w oko z bezprawiem i bezwzględnością.

Innym, również ważnym czynnikiem było przeżycie kolejnych "polskich miesięcy". Szczególnie utkwiły mu w pamięci wydarzenia marcowe roku 1960, które przeżywał jako student na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego. Najbardziej bolesne zaś jest dla niego to, że został wtedy pobity przez robotników, podjudzonych przez partyjną propagandę przeciwko demonstrującym studentom.

Oprócz Tadeusza Stańskiego głos zabierali także Leszek Moczulecki i Romuald Szeremietiew. Wszyscy, łącznie z Tadeuszem Stańskim, złożyli wnioski o wydanie przepustek i zwolnienia na dzień 11 listopada - Święta Niepodległości. Wniosek ten Sąd oddalił.

Zgodnie z wcześniejszym oświadczeniem Sądu, decyzją w sprawie zwolnienia oskarżonych przywódców KPN z aresztu zostały podjęte przez Sąd w dn.13 listopada.

Onia 14 listopada ogłoszono wyrok Sądu Najwyższego. Utrzymał on w mocy areszt tymczasowy, stosowany już o d r o k u wobec oskarżonych przywódców KPN. Tak więc optymi-

styczne prognozy, które snuli niektórzy, nie sprawdziły się. Zaciążyło to z pewnością na ogólnej atmosferze społecznej i politycznej w naszym kraju, która wydawała się polepszać po niedawnych wspólnych obradach Prymasa Polski Józefa Gleupa, Lecha Wałęsy i premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

W dniach 16 i 19 listopada, podobnie jak poprzednio, kontynuował zeznania Tadeusz Stański. Ustosunkowując się do kolejnych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, zajął się stosunkiem KPN do państwa. Stwierdził, że tym, co przede wszystkim dzieli KPN od PZPR, jest właśnie stosunek do państwa. W Polsce istnieje tradycja dowartościowania pojęcia państwa. KPN uznaje państwo jako najwyższy stopień zorganizowania struktur, które mogą realizować aspiracje narodowe Polaków.

Następnie omówił stosunek KPN do zagadnienia patriotyzmu. "Pojęcie to - powiedział Tadeusz Stański - powinno być rozpatrywane w dwóch zakresach: jednostkowym i społecznym, a prowadzi się zaś w praktyce do uznania interesów Polski za ważniejsze od interesów innego państwa. Nie ma to nic wspólnego z szowinizmem, który dotyczy wywyższania się jednego państwa nad innymi".

Podobnie ustosunkował się do terminów "kosmopolityzm" i "internacjonalizm", którymi to pojęciami szernują nasze środki masowego przekazu, nie bardzo zdając sobie chyba sprawę, czego one dotyczą. "Kosmopolityzm" - powiedział Tadeusz Stański - "jest postawą, która dąży do integracji świata, ale aby do tego doszło, Europa Wschodnia musi się najpierw

odłączyć od Rosji. Internacjonalizm zaś jest niczym innym, jak po prostu komunizmem w wydaniu radzieckim, ponieważ wprowadza się do uznania istnienia jednego ponadpaństwowego ośrodka decyzyjnego w Moskwie i do uznania jego dobra za najważniejsze - także dla innych państw".

Ponieważ jedna z zarzutów, stawianych nie tylko KPN, ale całej polskiej opozycji, a także "Solidarności" jest zarzut anarchizmu, Tadeusz Stański wyjaśnił sens tego pojęcia, gdyż, jak powiedział, "niedouczeni przywódcy PZPR używają go niuwelocicznie. Anarchizm jest dążeniem do obalenia raz na zawsze instytucji państwa, czego ani KPN, ani inne organizacje opozycyjne wcale nie pragną".

Następnie Stański stwierdził, że głównym przeciwnikiem KPN jest marksizm. Przejawia się to najbardziej w stosunku marksizmu do państwa. Marks mówi, że człowiek będzie wolny, gdy zniknie państwo. Ideowi marksiści nie mogą więc cenić instytucji państwa, gdyż zanik państwa prowadzi do wolności.

"Dla Lenina" - powiedział Tadeusz Stański - "patriotyzm to jedno z najgłupszych uczuć. Dlatego KC PZPR podczas swoich obrad obraduje pod podobną Lenina, a nie pod godłem polskim. I to jest polska perła? Gdyby była taką, nie obradowałaby pod portretem Lenina, który w roku 1920 wypuścił swoje wojska na Polskę. Nie ma porozumienia między nami i ideowymi marksiстами, bo dla nich państwo i patriotyzm mają inne znaczenie niż dla nas. W "Rewolucji

cd. na s.303

**WOKOL STRAJKU WSI RADOM**

Sytuacja w radomskiej WSI. 14.11 serwano rozmów w Radomiu między grupą negocjacyjną "Solidarności" a komisją rządową /patrz: AS nr 52, s.002/ przekreśliło usiłowania MKR-u, aby sprowadzić kompetentną komisję do rozmów ze strajkującymi na WSI. Kolejną próbę mediacji zaproponowała Rada Pracownicza Zakładów Metalowych "Predom-Łucznicz" w Radomiu. Komitet Strajkowy WSI nie skorzystał z niej i została ona po dwóch dniach wycofana.

Obrađujące tego samego dnia w Radomiu Prezydium KKK NZS /patrz: AS nr 52, s.201/ stworzyło wraz z OKPSN i UKS WSI Akademicki Komitet Strajkowy /AKS/ dla koordynacji działań NZS i "Solidarności".

16.11 zebranie plenarne przedstawicieli KZ-ów regionu radomskiego zwróciło się do MKR Ziemia Radomska o podjęcie działań statutowych do strajku w sprawie WSI. Brak działań władz centralnych zebranie nazwało celemowym manewrem, zmierzającym do wywołania konfliktu w skali ogólnopolskiej.

Do strajkujących na WSI w Radomiu przybyła delegacja z KRH "Solidarności" Huty im.Lenina /API, AKS/

Strajki solidarnościowe w szkołach wyższych.

Warszawa. 16.11 bezterminowy strajk okupacyjny rozpoczęto na Politechnice Warszawskiej, SGGW, SGPiS i PWST.

Organizacje uczelniane PZPR, ZSL, ZNP "Nauka", "Solidarności" i SZSP na SGPiS wystosowały do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki list, wyrażający dezaprobatę wobec opieszałości prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym oraz domagający się podjęcia kroków dla rozwiązania konfliktu w radomskiej WSI, przyspieszenia prac nad ustawą i realizacji reformy systemu płac i uposażeń.

17.11 do bezterminowego strajku przystąpiła AWF.

KE Uniwersytetu Warszawskiego stwierdziła, że tylko wspólna akcja studentów i pracowników może doprowadzić do spełnienia postulatów środowiska akademickiego. W zw. z tym Komisja Uczelniana poparła próbę AKS do Prezydium KK o zgodę na bezterminowy strajk KZ-ów uczelnianych oraz proklamowała strajk ograniczony na 19.11. W razie zgody Prezydium KK 23.11 rozpocznie się na UW strajk okupacyjny.

Strajkujący studenci Politechniki Warszawskiej spotkali się z rektorem prof.W.Findeisenem, który oświadczył, że Rada Ministrów przekazała projekt ustawy o szkolnictwie wyższym Sejmowi wraz z uwagami Ministerstw: SWNiT, PPISS, Finansów i kilku innych. Projekt zostanie skonsultowany z konferencjami rektorów poszczególnych typów uczelni.

18.11 senat SGPiS wydał oświadczenie żądające odwołania min.Nawrockiego i solidaryzujące się z protestem studentów /patrz:Dokumenty, s.302/.

W Politechnice Warszawskiej odbył się wiec pracowników i studentów. Uchwalono rezolucję, zawierającą votum nieufności dla min.Nawrockiego. Cytamy w niej też: "Nie mamy możliwości poinformowania społeczeństwa o naszym stanowisku. Tendencyjne i kłamliwe informacje przedstawiane w części gazet i programów radia, a w telewizji w szczególności, od dawna przyczyniają się do zaostrzenia wszystkich konfliktów, w tym i konfliktu powstałego w uczelni radomskiej. Prasa, radio i telewizja nie mogą być monopolistyczną własnością jednej organizacji, tej zresztą, która już wielokrotnie swoje własne postępowanie musiała ocenić jako błędne i nieodwrotne. Sposób, w jaki samozwańcza grupa decydentów w imieniu tej organizacji postępuje się w dalszym ciągu środkami masowego przekazu powoduje zaostrzenie konfliktu, rozjątrzenie społeczeństwa i pogłębianie sytuacji kryzysowej. Protestujemy stanowczo przeciwko takim metodom i temu monopolowi. Prasa, radio i telewizja, ma które pracuje całe społeczeństwo, muszą zgodnie z zapisem ustawy konstytucyjnej służyć całemu społeczeństwu, a więc wszystkim jego organizacjom. Nie chcemy w naszych domach głosu intruzów i awanturników. Chcemy gościć głos tych, do których mamy zaufanie, którzy nas nie okłamują, ani nie obrażają".

Kraków. 17.11 Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki zaapelowała do KZ-ów uczelni Krakowa o przeprowadzenie strajku 20.11 w godz. 8-16 /patrz: Dokumenty, s.302/.

18.11 strajk okupacyjny rozpoczęła krakowska AGH. KE "Solidarności" tej uczelni zapowiedział na 19.11 decyzję o formie akcji protestacyjnej pracowników.

Tego samego dnia na wlecu studentów Akademii Rolniczej proklamowano strajk okupacyjny, ograniczony ze względu na trudności organizacyjne do 500 osób. Dodatkowo 550 osób podjęło strajk w filii w Zalesiu. Komitet Strajkowy wydał odezwę, kolportowaną wśród mieszkańców Krakowa /Patrz: Dokumenty, s.303/.

Uniwersytet Jagielloński zapowiedział rozpoczęcie strajku okupacyjnego od 19.11.

Wrocław. 16.11 do strajku przystąpiła Akademia Rolnicza.

17.11 Zarząd Uczelniany NZS proklamował na 24.11 strajk wrocławskiej WSP, a 18.11 przystąpiły do strajku AM i AWF.

Pracownicy uczelni Wrocławia zapowiedzieli jednodniowy strajk na 19.11.

Region Śląsko-Dąbrowski. 16.11 pogotowie strajkowe ogłosiła Politechnika Śląska w Gliwicach. KZ-y uczelni wraz z NZS uchwały, że 19.11 we wszystkich wyższych szkołach Regionu 19.11 o 10.00 rozpocznie się akcja protestacyjna w ramach ogólnopolskiego strajku kroczącego.

17.11 w godz.8-14 odbył się strajk okupacyjny Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

18.11 zgromadzenie ogólne Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego ogłosiło przystąpienie do strajku poczynając od 19.11.

Warszawa. 16.11 na Politechnice Rzeszowskiej NZS i "Solidarność" zorganizowały 8-godzinny strajk.

KE "Solidarności" WSP w Rzeszowie wyraziła dezaprobatę wobec nieprzychylnych strajkującym postępowanie rektora /patrz: AS nr 51, s.202; AS nr 52, s.201/, które mogą zdaniem KE doprowadzić do konfliktu wewnątrz uczelni. Postanowiono, że 17.11 w godz.8-14 odbędzie się strajk solidarnościowy, zaś następne akcje uzależniono od decyzji KK ws.uchylenia zakazu bezterminowych strajków na uczelniach.

17.11 do bezterminowego strajku okupacyjnego przystąpiły Politechnika Rzeszowska i filia AR.

Poznań. 16.11 Senat UAM w Poznaniu podjął uchwałę, w której proponuje, by w obliczu przedłużających się prac legislacyjnych, regulujących stan prawny szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce, powołać niezwłocznie zebranie ogólne rektorów na wzór działających już Konferencji Rektorów różnych typów uczelni pod nazwą Rady Rektorów Polskich Szkół Wyższych.

17.11 Zarząd Uczelniany NZS poznańskiej Akademii Ekonomicznej proklamował strajk na 24.11.

18.11 Politechnika Poznańska ogłosiła, że 19.11 przystępuje do strajku okupacyjnego.

Szczecin. 16.11 bezterminowy strajk okupacyjny rozpoczęły Pomorska Akademia Medyczna i AR.

18.11 Politechnika Szczecińska zapowiedziała w dniach 19.-23.11 strajk kroczący, a w razie braku ustaleń ws.WSI i ustawy od 24.11 strajk ciągły.

Gdańsk. 17.11 na Uniwersytecie Gdańskim rozpoczęły strajk Wydziały: Humanistyczny, Prawa i Administracji oraz Ekonomiki Transportu. W następnych dniach dołączyły się kolejne wydziały.

Inne ośrodki akademickie. 16.11 gotowość strajkową ogłosiła WSI w Opolu.

17.11 pogotowie strajkowe ogłoszono na WSR-P w Siedlcach i WSP w Bydgoszczy. Zarząd Uczelniany NZS UMK w Toruniu proklamował strajk na 19.11.

18.11 filia Politechniki Warszawskiej w Płocku zapowiedziała przystąpienie do strajku 19.11, a wszystkie uczelnie lubelskie 24.11.

Pracownicy uczelni zielonogórskich ogłosili jednodniowy strajk na 19.11. /AKS, BI, KKK NZS, tlx/.

Zastrzeżenia wobec postulatów strajkowych

Zarząd NZS uczelni Wrocławia zgłosił szereg zastrzeżeń wobec postulatów strajkowych /patrz: AS nr 51, s.201/. Najwięcej wątpliwości budzi badanie przyspieszenia prac legislacyjnych nad ustawą i stawianie środowiska studenckiego w roli obrońcy projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Projekt ten nie odpowiada studentom w kilku istotnych punktach, takich jak m.in.satrudnienie po studiach, kształt dydaktyki na uczelniach. Nie negując potrzeby jak najszybszego uregulowania trybu powoływania władz uczelni i zasad ich finansowania uważa się, że pozostałe sprawy wymagają szerokiej konsultacji społecznej./tlx, API, AKS/.

KKK NZS ws. o publikowania uwag rządowych do projektu ustawy.

KKK NZS zwróciła się do Rady Ministrów o dostarczenie Zrzeszeniu oraz opublikowanie w prasie codziennej pełnego tekstu uwag rządowych do społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Erzeszenie uzależnia swe bieżące działania od treści dokumentów, które stanowią będą podstawę sejmowych prac nad ustawą.

Prezydium KK ws. strajków solidarnościowych pracowników wyższych uczelni. 18.11 członek Biura Organizacyjnego OKPN, M.Nawrocki, przedstawił Prezydium KK wnioski o wyrażenie zgody na przystąpienie pracowników wyższych uczelni do strajku solidarnościowego z radomską WSI. Prezydium scedowało tę decyzję na OKPN, z zastrzeżeniem, że Związek nie gwarantuje zapłaty za strajki. /patrz: Komisja Krajowa, s.101/.

O utworzenie Rady Rektorów Szkół Wyższych.

Kolegium Rektorów wyższych uczelni Poznania dołączyło się do stanowiska Senatu UAM, domagającego się utworzenia Rady Rektorów Szkół Wyższych. Uchwała postuluje, by do czasu powstania Rady Głównej zgodnie z projektem ustawy, Rada Rektorów polskich szkół wyższych stanowiła ciało opiniotwórcze i regulujące w węższych sagadnieniach szkolnictwa wyższego.

Poparcie warszawskich zakładów pracy.

16.11 KZ-y MEK i Huty Warszawa poparły strajki studenckie. W oświadczeniu Huty stwierdza się m.in.: "To my, hutnicy, wiemy z doświadczenia, jakich inżynierów, magistrów i doktorów przepuszczano na skompromitowanych politycznie i zawodowo uczelniach. Dość sterowania umysłami naszych dzieci, dość fałszu i zakłamania: wolność i demokracja dla polskiej nauki, suwerenność dla polskich uczelni gwarantującej rozwój Rzeczypospolitej Samorządnej".

MZK wyasygnowały 100.000 zł dla strajkujących na warszawskich uczelniach./BI KKK NZS/

17.11 przedstawiciele kół "Solidarności" zgrupowanych w TKW Warszawa-Wola poparli stanowisko pracowników i studentów uczelni warszawskich, solidaryzujących się z WSI Radom /KPW/

Zatrzymanie podczas akcji plakatowej. 17.11 we wczesnych godzinach rannych MO zatrzymała 5 studentów Politechniki Warszawskiej podczas plakatowania. Po krótkim przetrzymaniu wszystkich zwolniono /AS/. Jak podaje komunikat OKPSN i AKS tego dnia w Warszawie podczas akcji plakatowej zatrzymano co najmniej 10 studentów.

## W REGIONACH

Ws. wznowienia rozmów w Radomiu 16.11 przewodniczący komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska na zebraniu plenarnym zaprotestowali przeciw postawie komisji rządowej w dotychczasowych rozmowach z MKR Ziemia Radomska /patrz: AS nr 52, s. 202/. Zażądano, aby "władze centralne zrealizowały linię porozumienia i dialogu także w Radomiu, a nie tylko w telewizji". Zwrócono się do premiera o natychmiastowe przysłanie do Radomia pełnomocnej Komisji rządowej. Wniesiono ponadto, by MKR "podjął zdecydowane działania statutowe /.../ w celu szybkiej realizacji postulatów uczelnianego Komitetu strajkowego WSI".

Przewodniczący KZ-ów "z ubolewaniem i zaskoczeniem" przyjęli fakt braku zainteresowania rozmowami ze strony posła Ziemi Radomskiej S. Zawadzkiego i przewodniczącego WRN, S. Kopystyńskiego oraz zaapelowali do radnych, by poparli wniosek o przekazanie budynku WMO na cele społeczne. /tlx/ 16.11 delegacja radomskich robotników /osłonków "Solidarności" spotkała się w Warszawie z min. Cioskiem. Ugodniwno wznowienie negocjacji w ciągu bieżącego tygodnia. /BIPS/ 17.11 w MKR Ziemia Radomska odbyło się robocze spotkanie z Z. Plesiewiczem /doradca min. Cioska/, członków Zarządu i grupy negocjacyjnej MKR, członków delegacji, która rozmawiała 16.11 z min. Cioskiem. Udział w spotkaniu wzięli wicewojewoda radomski E. Jędrzejewski. Opracowano wspólny regulamin pod nazwą: "Zasady technicznej obsługi rozmów i zabezpieczenia udziału gości". Dyskutowano także hierarchię ważności negocjowanych problemów. Ustalono, że termin wznowienia rozmów zostanie podany przez komisję rządową do 19.11. /tlx/

Sesja "WRN w Zielonej Górze. 16.11 w Zielonej Górze odbyła się sesja WRN, na którą zaproszono przedstawicieli "Solidarności" /patrz: AS nr 51, s. 302/. W obradach oprócz radnych udział wzięli: min. Administracji i Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska - gen. T. Chupałowski, wiceminister rolnictwa A. Kacała, przedstawiciele ZR w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. oraz KZ w Lubogórze, a także przedstawiciele związków branżowych z zakładu rolnego w Radoszynie.

Temat konfliktu lubogórskiego poruszono w ostatnim punkcie porządku obrad: "aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza w woj. zielonogórskim". Przewodniczący komisji WRN powołanej do zbadania przyczyn konfliktu w Lubogórze oświadczył, że komisja nie jest upoważniona do podejmowania decyzji personalnych ws. dyrektorów kombinatu i zakładu rolnego.

Radni zapoznali zebranych z żądaniem odwołania wojewody Zb. Cyganika, wysuwany przez załogi zakładów pracy. Mówiono o braku zaufania społeczeństwa do władz /np. radny J. Muszyński/. Radny P. Sauter zażądał odwołania wojewody mówiąc: "Moje sumienie każe mi złożyć wniosek, ażeby go premier odwołał /.../ przede wszystkim doprowadził /.../ przez to udanie porozumienia do strajku w całym województwie".

W końcu radni zgłosili trzy propozycje: 1/ pozostawić wojewodę na dotychczasowym stanowisku, 2/ odwołać go, 3/ przed podjęciem decyzji powołać komisję, która zbada stawiane mu zarzuty. Ostatnią propozycję poparli obaj ministrowie.

Prezydium WRN podjęło uchwałę, w której sprawę odwołania wojewody zdecydowano rozpatrzyć w trybie roboczym, zgodnie z regulaminem pracy WRN. Postanowiono przyjąć propozycję min. T. Chupałowskiego o skierowaniu do Zielonej Góry komisji resortowej, która zbada zarzuty stawiane wojewodzie.

17.11 Prezydium ZR w Zielonej Górze wydało oświadczenie ws. postanowień sesji WRN. Czytamy w nim: "Wyniki sesji WRN nie stanowią zaskoczenia dla Prezydium ZR /.../. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że WRN w obecnych warunkach nie była w stanie podjąć bardziej zdecydowanych kroków /.../, że zdecydowana większość załóg biorących udział w strajku jest niezadowolona z efektu końcowego sesji. Mamy wobec tego nadzieję, że radni w trosce o uzyskanie wiarygodności w oczach społeczeństwa doprowadzą sprawę odwołania wojewodów do końca, zgodnie z powszechnymi odczuciami.

O nastrojach panujących w społeczeństwie świadczy fakt, że do Zarządu Regionalnego i do przewodniczącego WRN napływają dziesiątki i setki listów indywidualnych i zbiorowych z podpisami członków NSZZ "Solidarność", związków branżowych i organizacji społeczno-politycznych zawierających żądania ustąpienia wojewody ze stanowiska". /BI Reg. Zielona Góra/.

■■■■

Strajk w kopalni Moszczenica w Jastrzębiu. 18.11 w KWK "Moszczenica" nie podjęta praca druga zmiana, protestując przeciwko fatalnemu zaopatrzeniu Jastrzębia i Rybnika /10-15% pokrycia kartek mięsnych/. Ok. 18.30 do kopalni przyjechał min. górnictwa gen. Piotrowski wraz z wiceministrami Gustkiem i Malara oraz przedstawicielami władz miasta i województwa. Załoga nie wpuściła na teren kopalni przybyłego z nimi i sekretarza KW A. Śabińskiego.

Minister spotkał się z zebraną w cechowni załogą. Górnicy żądali poprawy zaopatrzenia w żywność i środki higieny

oraz anulowania uchwały 199/81 /patrz: AS nr 37, s. 203/.

Następnie minister wraz z przedstawicielami Związku pojechał do Jastrzębia objąć ustawiając się już wieczorem kolejki. Po powrocie, rozpoczęły się rozmowy.

Ustalono, że wszyscy biorący udział w akcji protestacyjnej otrzymają za czas jej trwania wynagrodzenie równe średniej zarobków w dni robocze. Gen. Piotrowski zobowiązał się przedstawić rządowi postulat pełnego pokrycia kartek oraz poprawy zaopatrzenia w artykuły nieregulamentowane. Odpowiedź ma być dostarczona w ciągu 7 dni. Przyjęto propozycję wojewody powołania zespołu roboczego dla ustalenia potrzeb zaopatrzeniowych regionu. Ponadto prezydent Jastrzębia ma umożliwić działalność Komisji Kontroli Społecznej z udziałem członków "Solidarności".

Dalsze rozmowy pomiędzy przedstawicielami KWK "Moszczenica" i resortem mają być podjęte między 8.12 a 15.12. /BI Region Śląsko-Dąbrowskiego/.

Akcja protestacyjna w Jarosławiu. 18.11 w Jarosławiu, zgodnie z decyzją Zarządu Międzyzakładowej Komisji Związkowej z 17.11, wywieszono w mieście i w zakładach pracy czarne flagi z napisem "protest". Akcja ta jest formą żądania realizacji zgłaszanych od 13 miesięcy postulatów dotyczących:

- zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły,
- zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe i komunalne;
- niezabudowywanie gruntów rolnych I i II klasy;
- jawności decyzji podejmowanych przez władze administracyjne a dotyczących spraw społeczno-gospodarczych;
- sprawiedliwego podziału funduszu na rozwój poszczególnych ośrodków w województwie przemysłowym;
- przekazywanie budynków pokoszarowych i ośrodka szkoleniowego WSS "Społem" na potrzeby miasta;
- zezwolenia na budowę i remont obiektów sakralnych;
- przywrócenia historycznych polskich nazw ulic, placów i szkół;
- uregulowanie sprawy lokalu dla MKZ Jarosław oraz
- umożliwienie powielania biuletynu wewnątrzzakładowego w drukarni Jarosławiu.

W piśmie Zarządu MKZ czytamy m.in. "Oczekujemy na definitywne rozstrzygnięcie naszych spraw, a nie organizowanie długotrwałych spotkań kończących się podpisywaniem umów, które nie są realizowane". /tlx/

18.11 po południu w urzędzie miejskim Jarosławia odbyła się I tura rozmów przedstawicieli MKZ Jarosław z władzami wojewódzkimi, władze wojewódzkie zobowiązały się do natychmiastowej poprawy zaopatrzenia w żywność /dodatkowo 7,5 t mięsa dla Jarosławia/, zaspokojenia zapotrzebowania mieszkańców na środki czystości do końca br. Uzyskano zgodę na budowę kościoła w Jarosławiu oraz zezwolenie na druk biuletynu wewnątrzzakładowego w jarosławskiej drukarni.

Postanowiono powołać komisję d/s oceny nakładów na inwestycje komunalne w Jarosławiu, Przeworsku i Radymnie oraz planów inwestycyjnych na przyszły rok. Ponadto wicewojewoda poinformował o skierowaniu do prokuratury sprawy o nadużycia i marnotrawstwo przy budowie oczyszczalni ścieków.

Kolejna tura rozmów odbędzie się 24.11. MKZ postanowił kontynuować akcję protestacyjną do czasu stwierdzenia, że władze wojewódzkie efektywnie realizują zawarte w porozumieniach zobowiązania. /tlx/

■■■■

W Z D w Siedlcach. 17.11 w Siedlcach odbyło się Walne Zebranie Delegatów Oddziału w Siedlcach Regionu Mazowsze. Wybrano 22 osobowy Zarząd i Przewodniczącego oddziału - St. Tchórzewskiego z DMRP. Poprzednio Oddziałem kierował 15 osobowe prezydium, natomiast Zarządu nie powoływano. Podczas zebrania przegłosowano wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego J. Kubikowskiego i prezydium, którym zarzucano nie informowanie członków Związku o działaniach władz Oddziału i brak konsekwencji w realizacji podpisanych w lipcu porozumień /patrz: AS nr 35, s. 204, AS nr 46, s. 202/. /AS/

Rozwiązanie podregionu w Tarnowskich Górach. 17.11 odbyło się III WZD podregionu, poszerzone o wszystkich przewodniczących KZ. Zebrani większością głosów zdecydowali o rozwiązaniu podregionu i powołali Miejską Komisję Koordynacyjną - przewodniczącym wybrano członka KK i pracownika Huty Cynku J. Żużnego. /BI Region Śląsko-Dąbrowskiego/.

■■■■

Projekt utworzenia funduszu strajkowego. Prezydium ZR Mazowsze zgłosiło do wstępnej dyskusji w organizacjach zakładowych projekt utworzenia funduszu strajkowego w celu udzielania pomocy finansowej pracownikom, którzy wskutek utraty zarobków w wyniku strajku, znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. W tym celu zaproponowano dodatkową składkę raz lub dwa razy w ro-

ku w wysokości 0,5%, 1%, bądź 2% indywidualnego wynagrodzenia brutto.

Funduszem dysponowałoby Prezydium ZR, gdyby jednorazowy wydatek nie przekraczał 500 tys. zł; o wydatkach większych decydowałby Zarząd.

Pisemne opinie organizacji zakładowych nt. projektu mają wpływać do 30.11. /"Wiadomości Dnia", Reg. Mazowsze, 13.11/

\*\*\*

**Protest obsługi teleksów w oddziale "Solidarności" w Wałbrzychu.** 17.11 obsługa teleksów zaprotestowała przeciwko oszczędnościowym decyzjom Oddziału Regionu Dolny Śląsk w Wałbrzychu /zakaz wymiany informacji z zagranicą, zapowiedź skasowania jednego z trzech teleksów/, zaprzestając wysyłania informacji na teren województwa. Protest poparli odpowiedzialni za informację członkowie ZR Dolny Śląsk, kilka KZ-ów z woj.wałbrzyskiego oraz pracownicy poligrafii i kolportażu Oddziału.

Zarząd odwołał swoje decyzje i zapowiedział zainstalowanie czwartego teleksu. Zdecydowano również, że dział informacyjny podlegać będzie tylko jej kierownikowi oraz przew. i wiceprzew. Zarządu /tlx/.

#### SEKCJE BRANŻOWE I ZAWODOWE

Rozmowy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania z Komisją Sejmową.

18.11 zgodnie z ustaleniami z 20.10 /patrz: AS nr 46, s.205/ Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania spotkała się w Sejmie z przedstawicielami resortu oraz Prezydium Sejmowej Komisji Oświaty pod przewodnictwem pos. Jaremy Maciszewskiego. Ze strony MOiW w spotkaniu udział wzięli: min. Bolesław Faron, wiceministrowie Z. Huszcza, Cz. Banach i J. Wojciechowski oraz dyrektorzy niektórych departamentów i instytutów resortowych. "Solidarność" reprezentowali członkowie Prezydium Krajowej Rady Sekcji przew. J. Roman /Gdańsk/ oraz B. Sarzyński /Gdańsk/, I. Czeżyk /Lublin/, St. Paclorkowska /Częstochowa/, Z. Pigoń /Bytom/, S. Starczewski /Warszawa/ oraz eksperci - J. Mel-ibroda i J. Radziejewicz.

Spotkanie, zgodnie z propozycją Komisji Sejmowej z 20.10 /patrz: AS nr 46, s.205/ poświęcone było "rozliczeniu" Ministerstwa przez "Solidarność" z wykonania ustaleń podpisanych przez obie strony od 17.11.80 r. do chwili obecnej. Postawie podjęli się roli mediatorów. S. Starczewski podaje przykłady nierzetelnej, nieterminowej i nieprecyzyjnej realizacji ustaleń. Dotychczas nie funkcjonują Społeczne Komisje Programowe, a wszystkie terminy ich powołania zostały przekroczone. Brak międzyresortowej koordynacji działań na rzecz dziecka /zwłaszcza z Domów Dziecka i Domów Rodzinnych/ zbyt późno wydrukowano instrukcję programu jęz. polskiego dla nauczycieli oraz projekty nowych programów szkolnych /termin upłynął 1 września/. Starczewski zarzuca MOiW, że mimo deklaracji o wycofaniu się z wprowadzania dziesięciolatki, kontynuuje ono potajemnie prace, m.in. drukując podręczniki wg programów sprzed Sierpnia 80.

Stwierdza dalej, że konsultacje ze społeczeństwem i środowiskiem nauczycielskim zarówno w sprawach programowych jak i kadrowych są fikcją: np. MOiW powołało prof. J. Szackiego na recenzenta przedmiotu "Podstawy nauki o społeczeństwie", a następnie nie wzięło pod uwagę żadnej z jego wysoce krytycznych opinii. Ponadto wciąż nie ma diagnozy stanu materialnego oświaty oraz bilansu potrzeb. Nie opublikowano także ani nie uporzędkowano niejawnych aktów prawnych - przeciwnie Ministerstwo wydało kolejne tajne zarządzenia. Krytykuje także działalność instytutów resortu oświaty i zarzuca ich badaniom nierzetelność.

J. Roman dodaje, że wiele sprzeciwów środowiska nauczycielskiego z zapowiedzią strajku/ budzi nowy regulamin rad pedagogicznych i jego stosowanie. Mimo podpisania przez MOiW ustalenia o autonomii szkoły, w Nysie inspektor zlekceważył jednogłośnie wybór dyrektora przez Radę Pedagogiczną i mianował własnego kandydata, co zostało następnie zatwierdzone przez władze resortu. W regulaminie zabrakło gwarancji, że się to nie może zdarzyć. Z nikim nie był konsultowany nowy, budzący wątpliwości regulamin oceniania i promowania uczniów. J. Roman zwraca też uwagę na konieczność dokonania zmian personalnych w Ministerstwie i władzach szkolnych, ponieważ kompromitują - jak stwierdza - własnego ministra, bojkotując jego polecenia.

I. Czeżyk podaje, że jedną z przyczyn gotowości strajkowej w Regionie Środkowo-Wschodnim jest tryb powołania przez MOiW nowego kuratora Lublina. W Puławach zwalnia się ze szkół członków "Solidarności" /nawet kobiety w ciąży/ lub się szkanuje, podpisując z nimi roczne zaledwie umowy o pracę. Czeżyk pyta ministra, czy rzeczywiście wysłał do kuratorów pismo z poleceniem blokowania wszelkich społecznych prób zarządzania oświatą.

Zwraca następnie uwagę na indolentną realizację postulatów o wprowadzeniu wolnych sobót w szkołach. Uczyniono to bez "obcinania" programu, zajęcia trwają więc po 8-10 godzin

dziennie, nauczyciele i uczniowie są już wyczerpani. Przypomina też o zmianie terminu ferii, które wg nauczycieli powinny być w czasie świąt.

Min. B. Faron rozpoczyna od pytania, czy w ogóle jest możliwe - cokolwiek nie uczyniliby MOiW - aby oba związki zaw. były zadowolone? Stwierdza, że część zarzutów jest wynikiem niedoinformowania: społeczne propozycje zostały - jego zdaniem - przyjęte i funkcjonują, często z opóźnieniem lub w sposób niezadowolający, ale funkcjonują.

Ferie w tym roku są przedłużone na prośbę Sztabu Antykrzysowego i będą trwały 2 tygodnie w czasie Bożego Narodzenia, a potem 1-15.02. W przyszłości nie widzi przeszkód, aby je przenieść na okres świąteczny, aczkolwiek uniemożliwi to wysłanie pół miliona młodzieży na zimowiska i zwiększy koszty czasów pracowniczych. Min. Faron obiecuje, że rady pedagogiczne wg własnego uznania będą mogły zdecydować o pracowaniu niektórych wolnych sobót i skróceniu roku szkolnego w czerwcu o odpowiednią ilość dni.

Informuje, że kuratorów powołują wojewodowie, a minister tylko ich zatwierdza z wiarą, że dokonano tego po konsultacji ze środowiskiem. Otrzymywane teleksy z protestami uważa więc za bezprzedmiotowe, ponieważ nie czuje się ich adresatem. Obiecuje rozesłać w najbliższym czasie wyjaśnienie do regulaminu rad pedagogicznych z interpretacją, że nie wolno na dyrektora szkoły powołać kogoś, kto nie uzyska akceptacji społecznej.

Wicemin. J. Wojciechowski wyjaśnia, że projekt powołania Społecznej Rady Oświaty jest na etapie konsultacji przez kuratoria i oba związki. Stwierdza następnie, że rozmów między MOiW a "Solidarnością" nie ma, ponieważ nie wystąpiła ona z żadną propozycją co do terminu i tematu takich rozmów.

Dyr. dep. J. Krauze zwraca uwagę, że nie wprowadzono nowej skali ocen, lecz przywrócono tę sprzed 1973.

Następnie przedst. MOiW stwierdzają, że wiele opóźnień wynika z kryzysowej sytuacji z papierem i poligrafia. Z kolei trudności z planem zajęć wynika m.in. ze znacznego skrócenia roku szkolnego /202 dni, gdy przeciętna europejska wynosi 220-280/. Niektóre projekty, np. szkół autorskich, zostały wysłane do konsultacji związkowej, dotychczas nie nadeszły odpowiedzi.

Min. B. Faron prosi o pomoc Związku w realizacji ustaleń w terenie, ponieważ często spotyka się zarzut władz terenowych, że chce wprowadzić do szkoły zbyt wiele zmian jednocześnie.

Oświadcza, że złożył do Sejmu wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu rozpatrzyć sprawę anulowania uchwały z 1973 r. wprowadzającej dziesięciolatkę. Będzie także sygnalizował Sejmowi dramatyczny stan oświaty i konieczność podjęcia nadzwyczajnych kroków. Co do zarządzeń - są one zmienione, ale realizacja idzie opornie.

Jeżeli chodzi o zmiany kadrowe, to 1.11 zwolniono wice-min. Dylaka, powołano nowego dyrektora generalnego, zmienił dyrektora dep. i 14 kuratorów okręgowych, około 10% pracowników Ministerstwa odeszło na emeryturę. W sprawie zaplecza naukowego oświaty zwrócił się już o analizę do niezależnych ekspertów. Stwierdza, że resort ma trudności z wykwalifikowanymi kadrami /12 tys. nauczycieli nie ma odpowiedniego przygotowania/, z żywieniem dzieci, opalaniem szkół i - ogólnie biorąc - z władzami terenowymi.

Ponieważ Komisja Oświaty dysponowała bardzo ograniczonym czasem dalszy ciąg rozmów w Sejmie przełożono na 3.12.81. W przerwie - zgodnie z sugestią J. Maciszewskiego - powinien podjąć działalność stały zespół d/s współpracy Krajowej Sekcji z MOiW i przygotować harmonogram prac zw. z realizacją ustaleń. J. Maciszewski obiecał też pomoc poselską w działaniach antykryzysowych - skierowanie dezyderatów do resortów mogących mieć wpływ na rozwiązanie omawianych trudności materialnych oświaty /środki czystości, opał itp./.

oprac. T. Bochwic

\*\*\*

**Akcja protestacyjna nauczycieli w Lublinie.** 17.11 nauczyciele szkół ponadpodstawowych w Lublinie rozpoczęli gotowość strajkową i zapowiedzieli od 19.11 czynny strajk kroczący. Ma on polegać na prowadzeniu lekcji poświęconych "białym problemom" w historii i literaturze polskiej.

Bezpośrednią przyczyną protestu jest nominacja kuratora w Lublinie przez Ministra Oświaty i Wychowania bez zgody środowiska nauczycielskiego, wbrew porozumieniu z resortem z grudnia 1980.

Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania przedstawiła ministrowi listę 20 postulatów, m.in. ogłoszenie konkursu na kuratora, zaakceptowanie Społecznej Wojewódzkiej Rady Oświaty i Wychowania /o uprawnieniach kontrolnych/, jawny podział funduszy na oświatę, wydanie w ciągu pół roku "odkłamanych" podręczników historii i literatury oraz poprawy warunków socjalnych w szkołach i internatach. /AS/

\*\*\*

**Ws. Karty Nauczyciela.** W hali Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie przedstawicieli regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania oraz licznych nauczycieli z posłami Ziemi Gdańskiej. Uczestniczyli w nim również: kurator oświaty, przedst.



ZR oraz Stoczni im. Lenina i Stoczni Remontowej.

Zebrań powiadali się za odrzuceniem rządowego projektu Karty Nauczyciela i uchwaleniem ustawy o edukacji narodowej. Krytykowali też stan realizacji porozumień z Ministerstwem Oświaty i Wychowania.

W imieniu posłów R. Bukowski zobowiązał się dołożyć starań, aby opracowany przez Sekcję Oświaty "Solidarności" projekt uchwały ws. statusu prawnego nauczyciela wpłynął do Sejmu jako równoważny z Kartą /"Dziennik Bałtycki", 12.11/.

16.11 w związku z zapowiedzianym na najbliższe dni drugim czytaniem w Sejmie projektu rządowego Karty Nauczyciela, prezydium Komisji Robotniczej Hutników Huty im. Lenina wystosowało do posłów na Sejm list otwarty /patrz: Dokumenty, s. 302/ apelujący o odrzucenie projektu tzw. "Karty Nauczyciela". /BIPS/

\*\*\*

**Akcja protestacyjna kioskarków.**  
16.11 w Warszawie rozpoczęły się rozmowy pomiędzy delegacją Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego sprzedawców prowizyjnych RSW a Zarządem Głównym RSW. Tematem rozmów były postulaty kioskarków /patrz: AS nr 51, s. 202; AS nr 52, s. 203/ oraz projekt ZG przejścia przez jednostki organizacyjne RSW prenumeraty od poczty. Zarząd odrzucił możliwość wprowadzenia wcześniejszych emerytur, natomiast delegaci OKS nie zaakceptowali jego propozycji dotyczącej przyznania zasiłków wychowawczych od dnia 1.01.1982 r.

Do akcji protestacyjnej kioskarków dołączyli m.in. sprzedawcy z Kielc, Opola, Zielonej Góry i Bydgoszczy. /BIPS/.

17.11 w wyniku rozmów z delegacją OKS, ZG RSW uznał za słuszne żądanie prawa do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę /ZG wystąpił do władz o szybkie podjęcie decyzji w tej sprawie/. Pracownikom prowizyjnym przyznano też prawo do otrzymywania zasiłków wychowawczych od 1.11.br.

Jednocześnie KZ przy PUPiK w Warszawie zapowiedziała na 19.11 akcję protestacyjną, jeśli nie zostanie zawarte porozumienie ws. emerytury. /AS/.

W Zielonej Górze powstał Komitet Protestacyjny, który oświadczył, że do czasu pozytywnego zakończenia negocjacji będą zamknięte wszystkie kioski, a kosztami obciążony zostanie ZG RSW /SI Mazowsze/.

18.11. kontynuowano rozmowy OKS z ZG RSW. Omawiano sprawę wysokości wynagrodzenia pracowników prowizyjnych. W związku z pozytywnym rozstrzygnięciem sporu nt. wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, KZ przy PUPiK w Warszawie odwołała zapowiedzianą akcję protestacyjną. /AS/.

We Wrocławiu odbyło się posiedzenie OKS. Postanowiono kontynuować akcję protestacyjną do czasu uznania wszystkich postulatów strajkujących. /BIPS/.

■

**Protest olsztyńskiej służby zdrowia.** 15.11 Sekcja Pracowników Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" Regionu Warmińsko-Mazurskiego stanowczo zaprotestowała przeciwko decyzji Wojewódzkiego Sztabu Antykrzysowego w Olsztynie z 13.11 pozbawiającej pracowników służby zdrowia prawa do uprzywilejowanego pobierania paliwa w wytypowanych stacjach CPN, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z 23.06.1980. W województwie olsztyńskim z przywileju tego korzystało 600 lekarzy udzielających konsultacji w różnych placówkach regionu. Sekcja "Solidarności" zaproponowała weryfikację osób wchodzących w skład Sztabu w Olsztynie "tak aby w przyszłości stał się kompetentny w swych postanowieniach". /SI Mazowsze/.

\*\*\*

**Ws. reorganizacji lotnictwa cywilnego.** 18.11 związki zawodowe i organizacje lotnictwa cywilnego /w tym KZ NSZZ "Solidarność" przy PLL "LOT", NSZZ Pracowników Lotnictwa Cywilnego PRL, NSZZ Pracowników Służb Ruchu Lotniczego/ wystosowały list do W. Jaruzelskiego ws. nieprzebrnięcia przez resort uzgodnień porozumienia z 5.12.80. W szczególności dotychczas nie została powołana Międzyresortowa Komisja dla rozpatrzenia problemów lotnictwa cywilnego, nie powstał też jednolity, skoordynowany program jego rozwoju.

Działania resortu, a w szczególności opracowywanie przez "projekt Uchwały Rady Ministrów w sprawie nadania statutu Ministerstwu Komunikacji", pozostają w sprzeczności z postulatem utworzenia niezależnej jednostki organizacyjnej lotnictwa cywilnego.

List zawiera żądania natychmiastowego wstrzymania reorganizacji w resorcie dot. lotnictwa cywilnego oraz powołania do 1.12. przewodniczącego Komisji Rządowej d/s Lotnictwa, która winna rozpocząć prace nie później niż 5.01.82. Komisja ta winna m.in. rozpatrzyć skierowany już do W. Baki /pełnomocnika rządu d/s reformy/ materiał dotyczący organizacji lotnictwa cywilnego. /AS/

\*\*\*

Obrazy zespołu roboczego ds. sekcji. 17.11 w siedzibie ZR Mazowsze w Warszawie obradował zespół roboczy ds. sekcji branżowych i zawodowych, powołany przez A. Konarskiego, członka prezydium KK. Przedstawiciele Biura Krajowego ds. Sekcji, Zarządów Regionalnych Mazowsza, Bydgoszczy, Dolnego Śląska, Śląsko-Dąbrowskiego oraz sekcji branżowych i zawodowych omawiali zasady finansowania sekcji, ich współpracy z KK i Zarządami oraz powoływania i weryfikacji sekcji.

Postanowiono poszerzyć zespół o przedstawicieli dalszych regionów. Następne spotkanie odbędzie się 24 i 25.11. w Gdańsku. /AS/

\*\*\*

**Ws. niezależnej organizacji kombatanów.** 16.11 Komitet Założycielski niezależnej i samorządnej organizacji kombatanów z regionu Ziemi Łódzkiej zwrócił się do KK NSZZ "Solidarność" z prośbą o jednoznaczne określenie, w jaki sposób mają się organizować kombatanicy, ponieważ podczas pierwszego Krajowego Zjazdu Kombatanów 26-27.10 w Gdańsku /patrz: AS nr 47, s. 204/ nie doszło do rozstrzygnięcia sporu, czy nowa organizacja kombatancka ma być komórką NSZZ "Solidarność" /pogląd większości na Zjeździe/, czy też ma być organizacją osobno rejestrowaną /votum separaturne delegacji Łodzi i Mazowsza/. /tlx/

#### INICJATYWY OBYWATELSKIE

**Porozumienie ws. wyborów do rad narodowych.** W zw. z nadchodzącymi wyborami do rad narodowych stopnia podstawowego Prezydium ZR NSZZ "Solidarność" Reg. Małopolska oraz Prezydium WKZ NSZZ RI "Solidarność" postanowiły, powołując się na uchwałę ZR z 5.11 podjąć współpracę przy przygotowaniu wyborów; 2/ zaapelować do ogniw terenowych, zakładowych, wiejskich o współdziałanie w powoływaniu grup obywatelskich; 3/ przygotować szczegółowe porozumienie dot. zgłaszania kandydatów, programu i kampanii wyborczej; 4/ przekazać sobie wzajemnie wykazy ogniw i osób odpowiedzialnych za organizację grup obywatelskich, odpowiadających poszczególnym radom narodowym. /Małopolski SI 18.11/

\*\*\*

**O powołanie Partii Chrześcijańskiej Sko-Społecznej.** 18.11 odbyło się w siedzibie ZR Śląsko-Dąbrowskiego spotkanie posła J. Zabłockiego /PZKS/ z przedstawicielami ZR. Wypowiadał się on między innymi o swojej inicjatywie powołania Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Zabłocki spotkał się też z załogą PRG Katowice. /BI Reg. Śląsko-Dąbrowskiego/.

■

**Reaktywowanie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.** 10.11 w Krakowie delegaci na krajowy sejmik Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT podjęli uchwałę o ponownym powołaniu żywej organizacji rozwiązanej w latach pięćdziesiątych. Do chwili zarejestrowania przewodniczącym tymczasowego zarządu PTT został redaktor "Gazety Krakowskiej" S. Maciejewski. /AS/

#### SAMORZĄD PRACOWNICZY • BEFORMA GOSPODARCZA

**III Spotkanie Komitetu Założycielskiego Krajowej Federacji Samorządów.** 17-18.11 w Gdańsku odbyło się trzecie spotkanie Komitetu Założycielskiego Krajowej Federacji Samorządów. Obecni byli przedstawiciele 21 regionalnych Komisji porozumiewawczych. Przewodniczył H. Szyg /Gdańsk/.

Pierwszego dnia obrad wywiązała się dyskusja nt. statusu Komitetu Założycielskiego i przyszłej Federacji. Reprezentanci Regionu Gdańskiego wysunęli zastrzeżenia do uchwały programowej KZ KFS przyjętej 17.10 na spotkaniu założycielskim w Warszawie /patrz: AS nr 45, s. 304/. Ich zdaniem, niektóre punkty tej uchwały dają KZ KFS uprawnienia władcze wobec samorządów, podczas gdy KZ nie może "reprezentować stanowiska samorządów", a jedynie pomaga w ich organizowaniu się. Na zewnątrz może co najwyżej opiniować akty prawne nie zaś występować jako strona w negocjacjach.

Przedstawiciele Gdańska stwierdzili, że ich Rada Koordynacyjna nie ratyfikuje deklaracji o przystąpieniu do KZ KFS jeżeli uchwała programowa nie zostanie zmieniona. Delegaci rad z innych regionów bronili przyjętej koncepcji KZ KFS: w tej chwili interesów samorządów broni "Solidarność", pojawiają się jednak takie problemy, którymi Związek nie będzie zainteresowany, rady pracownicze muszą więc mieć centralną reprezentację. Zgadzano się natomiast z przedstawicielami

Gdańska, że uchwała założycielska z 17.10 przyjęta była na wyrost.

Kilku przedstawicieli KZ KFS udało się do "Energopolu" gdzie tego samego dnia obradowała Rada Koordynacyjna Samorządów Pracowniczych Regionów: Elbląskiego, Gdańskiego i Słupskiego.

Po przerwie obiadowej członkom KZ KFS odczytano stanowisko, w którym gdańska Rada Koordynacyjna uznaje "za celowe zorganizowanie ogólnopolskiej współpracy samorządów. Uznajemy Komitet Założycielski za zespół osób, które podjęły tę inicjatywę, nie przesądzając przyszłych form współpracy. Postanawiamy delegować swoich przedstawicieli do Komitetu Założycielskiego, oświadczając, że nie mają oni prawa podejmowania decyzji w imieniu Rady Koordynacyjnej /.../". Ponadto stwierdzono, że uchwała z 17.10 winna być traktowana nie jako "programowa" lecz "założycielska".

Następnie w dyskusji KZ KFS uzgodnił powołanie 6 grup roboczych do opracowania następujących zagadnień: 1. wzorcowy statut przedsiębiorstwa; 2. referendum ws. ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie; 3. deklaracja programowa KZ KFS; 4. zalecenia statutowo-organizacyjne dla rad regionalnych; 5. technika pracy KZ KFS, informacja, druk; 6. zrzeczenia przedsiębiorstw.

18.11 po wystąpieniu przedstawiciela Społecznego Komitetu Reformy Gospodarczej, który poinformował zebranych o ostatnich działaniach SKRG oraz krótkiej dyskusji na temat prowizorium systemowego/postanowiono nie przyjmować stanowiska w tej sprawie ze względu na brak wystarczających danych/grupy robocze przedstawiły wyniki swych prac, które przyjęto po dyskusji i wprowadzeniu poprawek.

Ad.1. Opracowano wzorcowy statut przedsiębiorstwa wraz z komentarzem /w oparciu o wcześniejsze projekty Gdańska i Łodzi/.

Ad.2. Zwrócono się do KK "Solidarności" z deklaracją gotowości współdziałania we wszystkich przedsięwzięciach zmierzających do nowelizacji ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie w oparciu o uchwałę KZD "Solidarności" z 3.10.81 /patrz: AS nr 42, s. 206/. W załączeniu przesłano KK stanowisko KZ KFS wobec obu ustaw /patrz: AS nr 47, s. 204, AS nr 44, s. 403/ oraz propozycję zestawu 19 pytań do referendum opracowaną przez Grupę Lubelską /patrz: AS nr 52, s. 318/. Do roboczych kontaktów z KK upoważniono H. Szycę, B. Lewandowskiego i S. Królikę.

Ad.3. Przyjęto deklarację programową "Cele i kierunki działania KZ KFS" /patrz: Dokumenty, s. 302/, która przed ostatecznym przyjęciem zostanie przekonsultowana w regionach.

Ad.4. Uzgodniono wstępnie tekst zaleceń statutowo-organizacyjnych dla regionalnych porozumień samorządów i postanowiono przekazać go do konsultacji w regionach.

Ad.5. Ustalono, że spotkania KZ KFS odbywać się będą raz w miesiącu; wydawany będzie serwis informacyjny oraz miesięcznik.

Ad.6. Stwierdzono, że likwidacja Zjednoczeń powinna nastąpić z dniem 1.01.82. W tych dziedzinach gospodarki, gdzie jest to konieczne, przedsiębiorstwa mogą łączyć się w zrzeczenia. Zrzeczenia powinny powstawać z woli i decyzji samorządów pracowniczych po przeprowadzeniu przez nie wszechstronnej analizy skutków takiej decyzji. Zrzeczenie nie może być nadrzędne wobec zgrupowanych przedsiębiorstw. Jako przykład przedstawiono projekt Zrzeczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Okrętowego.

Wstępnie uzgodniono, że kolejne spotkanie KZ KFS odbędzie się 14.12. w Łodzi.

Oprac. M. Kossakowski.

Spotkanie samorządów pracowniczych Małopolski. 17.11 w Hucie im. Lenina odbyło się 3-cie spotkanie samorządów pracowniczych regionu Małopolska. Po przedyskutowaniu statutu i zasad działania Krajowej Federacji Samorządów podjęto decyzję o przystąpieniu do KFS.

Omówiono także wersje projektów statutu samorządu i przedsiębiorstwa opracowane przez Sieć oraz przez KZ samorządu w Hucie im. Lenina /Małopolski SI/

■ ■ ■

Spotkanie w OPSZ przed rozmową z rządem nt. reformy gospodarczej. 16.11 w lokalu OPSZ w Warszawie odbyło się spotkanie przygotowawcze do rozmów z rządem nt. reformy gospodarczej. Uczestniczyli członkowie Prezydium KK: J. Merkel i G. Palka, przedstawiciele Sieci, OPSZ-u i regionalnych OBS-ów.

Dyskutowano nad rządowym projektem prowizorium na rok 82, rozporządzeniami wykonawczymi do ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie oraz nad sposobem realizacji i podstawowymi założeniami reformy. Uznano, że rządowe projekty w proponowanej wersji są nie do przyjęcia i nie nadają się jako podstawa do negocjacji. Podczas rozmów z rządem Związek wystąpi z własnym projektem prowizorium /jego wprowadzenie nadzorować

Ma Społeczna Rada Gospodarki Narodowej/ i projektami przepisów wykonawczych do ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. Zaprezentuje też związkowy projekt ustawy o podstawowych założeniach i kierunkach reformy. Wszystkie te projekty opracowane są niezależnie przez Sieć, OPSZ i regionalne OBS-y, w celu dokonania Prezydium KK. /AS/

■ ■ ■

Nowe pismo społeczno-ekonomiczne. Ukazał się pierwszy numer "Wektorów", pisma Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Autorami artykułów w pierwszym numerze są m.in.: A. Bocheński, A. Paszyński, R. Krawczyk, A. Bratkowski, J. Staniszkis. Wśród grafików współpracujących z "Wektorami" znajdujemy Czeczotę, Grzymalię, Bohdanowicza, Januszewskiego, Ziomeckiego. Pismo można nabyć jedynie w drodze prenumeraty. Cena jednego egzemplarza 70 zł. /AS/

#### W OBRONIE KONSUMENTA

Ws. reglamentacji mięsa. Komisja Robotnicza Hutników Huty im. Lenina zwróciła się do Prezydium KK, aby na spotkaniu 17.11 omówiono wprowadzenie bez konsultacji z "Solidarnością" nowych norm przydziału mięsa /patrz: AS nr 48, s. 204/. KRH poinformowała, że część załogi Huty jeszcze nie odebrała kartek. Stwierdziła też, że dalsza zwłoka w rozwiązaniu tego problemu może doprowadzić do podjęcia akcji protestacyjnej /BIPS, 16.11/

■ ■ ■

Przydzielenie miejsc w sanatorium przez telefon. Jak podaje BI Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przewodniczący Rady Zakładowej ZZ Górników w KWK "Szczygłowice" i jego rodzina zostali przyjęci na 10-dniowy pobyt sanatoryjny w Szczawnicy-Krościenku bez skierowania. Polecenie ich przyjęcia dyrektor sanatorium otrzymał telefonicznie od kierownika działu socjalnego i ochrony pracy ZZ Górników. /BIRS D 17.11/

Wino bez kar. Sekcja Interwencji MKK w Wodzisławiu Śląskim odkryła wniosek działaczy Komitetu Miejskiego PZPR o umożliwienie zakupu poza reglamentacją 24 butelek wina "z okazji Socjalistycznej Rewolucji Październikowej". Wniosek został załatwiony pozytywnie. /BI Reg. Śląsko-Dąbrowskiego/.

#### PRAWORZĄDNOŚĆ

Dalszy ciąg procesu KPN. patrz: AS nr 50, 206/. 16.11 odbyły się kolejne rozprawy w procesie przeciwko przywódcom KPN /patrz: s. 303, 304 i 305/

Proces R. Hugeta. 16.11 odbyła się w Krakowie pierwsza rozprawa przeciwko członkowi KPN R. Hugetowi, oskarżonemu o kolportaż i rozrzucanie ulotek pomawiających Sąd Najwyższy PRL o brak niezawisłości, uleganie naciskom PZPR i szkodenie Polsce. Ulotki te sygnowane były przez Kierownictwo Akcji Bieżącej Polskiej podziemia KPN. W oparciu o art. 273 p. 2 i art. 27 p. 1 zarzucono R. Hugetowi działanie na szkodę interesów PRL. Sprawę przeciwko T. Widłu, który wraz z R. Hugetem rozrzucił ulotki, umorzono z uzasadnieniem, że działał pod presją psychiczną R. Hugeta. /tlx/

Rozprawa przeciwko redaktorowi "Biuletynu Dolnośląskiego". 18.11 sąd wrocławski we Wrocławiu ponownie rozpatrzył sprawę przeciwko K. Mora wieckiemu, redaktorowi niezależnego pisma "Biuletynu Dolnośląski" /patrz: AS nr 37, s. 211/. Pierwsza rozprawa 9.11 została przełożona na następny termin z powodu nieobecności 2 świadków.

W związku ze zmianą jednego z świadków rozprawa rozpoczęła się od początku; odczytano akt oskarżenia, wysłuchano wyjaśnień oskarżonego oraz przesłuchano świadka A. Radwańską, pracowniczkę kiosku, który rozprawdzał "Biuletyn". Ponieważ obrona wniosła o powołanie nowych świadków, rozprawa została odroczonej do 27.11 /tlx/.

Zarzuty Opolskiej Prokuratury przeciwko członkom NZS. 17.11 Prokura

tura Wojewódzka w Opolu przedstawiła członkom NYS W. Ukłei i Z. Bereszyńskiemu zarzut o działania zagrażające interesom PRL, za jakie uznano publikowanie i kolportaż "Rewolucje bez rewolucji" L. Moczulskiego oraz borszury pt. "Katyń". /SIMazowska/

■■■

**Brutalne zachowanie funkcjonariuszy MO w Kaliszu.** 16.11 jak podaje ZR Wielkopolska południowa w Kaliszu, dwie kobiety /matka i córka/ zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy MO za przechodzenie przez tory kolejowe w miejscu niedozwolonym. Milicjanci oraz kilka osób cywilnych, które się do nich dołączyły, zachowywali się w stosunku do zatrzymanych kobiet wyjątkowo brutalnie, popychając je, bijąc po plecach, łząc i szarpiąc. Zatrzymane przewieziono do komendy MO, gdzie nadal je znieważano. W czasie przesłuchania gdy matka zasiała, nie udzielono jej pomocy, a córce pozwolono to zrobić dopiero po dłuższym czasie. Zwolnienie kobiet nastąpiło po 7 godzinach.

Jako usprawiedliwienie nieobecności w pracy jednej z kobiet wręczono wezwanie na przesłuchanie w charakterze podejrzanej. Poszkodowane zwróciły się z tą sprawą do Biura Interwencji Regionu. Zarząd Regionu zażądał ujawnienia nazwisk i ukarania funkcjonariuszy winnych zajścia oraz udzielenia poszkodowanym pełnej satysfakcji moralnej i materialnej. /tlx/

■■■

**Odmowa rejestracji Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego.** 13.11 Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu m.st. Warszawy odmówił rejestracji Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej znając, że działalność Komitetu jest nielegalna.

Komitet zwrócił się do wszystkich ogniw Związku o poparcie w formie pisemnych protestów przekazywanych do jego siedziby przy ZR Mazowsze /AS/.

### PRZECIW "SOLIDARNOŚCI"

**Proces o rozpowszechnianie plakatów.** 16.11 w Sądzie Wojewódzkim w Częstochowie odbyła się druga część procesu M. Zembrzuskiego - pracownika Zarządu Regionu, oskarżonego o rozpowszechnianie plakatów wyszytych przez ustrój PRL, wymierzonych w sojusze /patrz: AS nr 45, s. 207/.

Prokurator podtrzymał akt oskarżenia, wbrew opinii powołanego przez sąd eksperta - Szymona Kobylińskiego, którego - jak stwierdził rzecznik prasowy ZR - nazwał "dowcipasem" a jego opinię "nową satyrą". Dla Zembrzuskiego zażądał kary 2 lat pozbawienia wolności.

Obroncy wniesli o uniewinnienie wskazując na brak formalnych podstaw do wymierzenia jakiegokolwiek kary. Mec. Kubas w swoim przemówieniu zarzucił antyradziecką działalność oficjalnym środkiem masowego przekazu, straszącym raz po raz to rozbiorem, to nieustannym zagrożeniem i interwencją. /tlx/

18.11 Sąd skazał Zembrzuskiego na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata, 3 tys. zł. grzywny /zaliczając na jej konto areszt tymczasowy/ oraz pokrycie kosztów procesu. W uzasadnieniu wyroku podkreślono dużą społeczną szkodliwość czynu. Obrona zapowiedziała wniesienie rewizji. /tlx/

### O DOSTĘP DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

**Ogólnopolska akcja na rzecz dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu.**

Zgodnie z uchwałą KK z 4.11 /patrz: AS nr 49, s. 302/ 17.11 rozpoczęła się ogólnopolska akcja pod hasłem: "zejdźmy z murów, gdy wejdziesz na anteny i ekrany".

#### Bydgoszcz

Akcja plakatowa przebiegała sprawnie. MO parokrotnie interweniowała i groziła plakatującym skierowaniem sprawy do kolegium z zarzutem zanieczyszczenia miasta. Miejscowa prasa zareagowała zdumieniem, że można domagać się prawdomówności w środkach masowego przekazu. Ukazało się kilka artykułów krytykujących nieodpowiedzialność działaczy regionu.

Hasła na murach są odnawiane codziennie. /AS/

#### Chełm Lubelski

17.11 natychmiast po rozpoczęciu akcji plakatowania miasta funkcjonariusze MO i SB przystąpili do zrywania plakatów i legitymowania uczestników akcji.

18.11. prezydium ZR skierowało protest do komendanta KW MO. Prezydium zapowiedziało kontynuowanie akcji, stwierdzając jednocześnie, że odpowiedzialnością za ewentualne incydenty będzie obciążać MO i SB. /BI Chełm, AS/.

Jak podaje Biuro Informacji Reg. Pilskiego, w całym regionie wymalowano setki napisów na murach, płotach, chodnikach. 17.11 rozkolportowano 50 tys. ulotek oraz afiszy z odezwą ZR do mieszkańców województwa o poparcie akcji "Solidarności".

W Pile za ekipą plakatową jeździła "grupa specjalna", która zamalowywała napisy i plakaty. /BIPS 18.11/

#### Kraków

Napisami pokryto wiele ulic, głównie najbardziej uczęszczane ulice śródmiejskie. 17.11 podczas malowania napisu "TV iże" MO zatrzymała 4 osoby, a nieco później 2 osoby malujące napis przed komendą. Zatrzymanym odebrano farby i pędzle. Pytano ich o strukturę i władze Związku oraz o inne sprawy związane z "Solidarnością". Zatrzymanych wypuszczono po interwencji członków Prezydium ZR. /AS/

#### Pruszków

17.11 podczas rozlepiania plakatów funkcjonariusze MO zatrzymali wiceprzew. Zarządu Oddziału W. Klinert, J. Fronckiewicz z koła emerytów oraz członka ZR Mazowsze M. Hołuszko. Ponieważ odmówili oni wejścia do radiowozu i udania się do komendy MO, odebrano im dowody osobiste. Zarekwirowano również wszystkie plakaty związane z akcją. /tlx/

#### Rzeszów

18.11 patrol MO zatrzymał dwóch studentów, którzy z upoważnienia rzeszowskiego MKR-u rozlepiali plakaty dot. dostępu "Solidarności" do telewizji. W trakcie przesłuchania w komendzie MO, grożono im kolegium za "łamanie ustawy o cenzurze". Zarekwirowano ok. 300 plakatów, po czym zatrzymanych zwolniono. /tlx/

#### Siedlce

Wojewódzki Komitet SD wydał uchwałę popierającą stanowisko "Solidarności" w sprawie dostępu społeczeństwa do środków masowego przekazu /SI Mazowska, 18.11/.

#### Słupsk

Jak informuje ZR, 14.11 w pociągu relacji Szczecinek-Słupsk kontroler PKP zatrzymał ucznia technikum, który rozdawał "Odezwy do mieszkańców województwa pilskiego" sygnowaną przez ZR Piła, związaną z ogólnopolską akcją na rzecz dostępu do środków informacji. Wezwani na stację w Słupsku milicjanci zarekwirowali wszystkie ulotki oraz m.in. projekt plakatu przygotowany na tę akcję. /tlx/

#### Region Śląsko-Dąbrowski

Plakatowanie rozpoczęło się w miastach całego regionu w nocy z 16/17.11. Wg określenia Biura Informacyjnego Regionu "towa rzyśzyło temu niezwykle zaciekawienie ze strony służb milicyjnych". Pierwszego dnia akcji nie zanotowano jednak żadnych zatrzymań. /BI Reg. Śląsko-Dąbrowskiego/.

Najwięcej plakatów pojawiło się w śródmieściu Katowic, m.in. na budynku PZPR. /BIPS, 18.11/.

#### Toruń

Napisy i plakaty umieszczano na murach, w witrynach sklepowych i tramwajach. W nocy z 17/18.11 miały miejsce w Toruniu liczne incydenty dokonywane - jak informuje ZR - przez "nieznanych sprawców działających pod specjalnym nadzorem funkcjonariuszy MO", zamalowywano farbą witryny sklepowe z plakatami, stosując jednocześnie groźby wobec pracowników handlu, zrywano plakaty i zamalowywano hasła na murach. Dwa członkowie "Solidarności" L. Steinborn i Z. Wróblewski, którzy usiłowali temu przeszkodzić, zostali dotkliwie pobici i obłani farbą.

18.11 na nadzwyczajnym zebraniu przedstawiciele KZ-ów Torunia podjęli rezolucję, w której domagają się od Zarządu Regionu podjęcia kroków w celu wykrycia i ukarania sprawców prowokacji, zapewnienia przez władze miasta porządku, usunięcia przez władze powstałych szkód. W przypadku niespełnienia żądań w terminie 7-dniowym zebrani upoważniają ZR do podjęcia akcji ze strajkiem okupacyjnym włącznie. /Serwis Toruńskiej Agencji "Solidarności", tlx/.

#### Warszawa

16-17.11 drukowanymi i ręcznie malowanymi plakatami oklejoną budynki wszystkich głównych ulic miasta. Najczęstsze hasła to: "Środki masowego przekazu", "Państwo własnością narodu - PRTV też!", "DTV iże, jak Iga!". W miejsce plakatów zrywanych przez MO i SB pojawiają się nowe. Wychodzący z Warszawy związkowy dziennik "Wiadomości Dnia" zaapelował o rozmieszczenie samodzielnie wykonanych plakatów i pisanie hasła na murach. /BIPS, AS/.

17.11 ok. 7.50 podczas plakatowania został zatrzymany i przewieziony na komendę MO Z. Krzemieński, przew. KZ przy PGM "MDM". Zwolniono go po ok. 2 godz. /Centrum d/s Represji/.

#### Wielkopolska

Rozpowszechniano ulotki i transparenty przygotowane przez Zarząd Regionu. W Krośnie podczas rozlepiania plakatów zatrzymano członka Związku, którego zwolniono po interwencji prezydium ZR. /BIPS, 18.11/

## Wrocław

Od 17.11 ekipa utworzona z pracowników zarządu oraz ok. 100 studentów rozkleja codziennie kilkanaście tysięcy plakatów. Było kilka przypadków zatrzymań parosobowych grup. Grupy milicjantów w cywilu /ale w milicyjnych butach/ zamalowywały nocą plakaty i szyby wystawowe. Na zamalowywane przez MO plakaty naklejany jest napis: "Oto argument władzy

\*\*\*

## Proces "Tygodnika Solidarność".

"Tygodnik Solidarność" zaskarżył zatrzymanie przez GUPPIW artykułu M.Kozińskiego "Próba odpowiedzi w sprawie socjalizmu" z powodu "poniżania konstytucyjnego ustroju PRL".

16.11 odbyła się rozprawa w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który uchylił decyzję GUPPIW. /AS/

Cenzura wewnętrzna w "Życiu Warszawy". Redaktor naczelny "Życia Warszawy" wycofał publikację felietonu S.Bratkowskiego "Uwagi colonelem" przeznaczonego do "Życia i Nowoczesności" z 19.11.

Przytaczamy go w całości:

## UWAGI COLONELEM

Teza, że pięć procent obywateli jakiegoś państwa /z których większość na domiar to podtatusiali panowie w wieku dawno niepoborowym/ powinno mieć monopol na gwarantowanie sojuszków militarnych, przypomina mi bajeczkę Kiplinga o motylu, który tupnął nogą. Warto zwrócić uwagę na podwójny morał owej bajeczki: Wszepotały Sulejman-ibn-Daud nie dlatego użył wszystkich dżinów i mocy otchłani, by zadośćuczynić kaprysowi motyla. W rzeczywistości zależało mu na spokoju w jego stosunkach domowych.

Niektóre nerwowe motylki naszego życia politycznego radeby tupnął nogą nie swoją, a generała / i na jego rachunek/. Część z nich - najbardziej nerwowa - próbuje wręcz tupać na generała. Cóż, nie potrafią patrzeć dalej niż horyzont jego pleców, za którymi się chowają. A przecież motylek, choćby nawet bardzo gruby nie staje się sioniem.

Czytajmy Kiplinga. Dobrze robi na proporcje w samoocenie i poczucie perspektywy. Nie mówiąc o poczuciu humoru. P.S. Wszystkie osoby, z którymi miałem się zobaczyć w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, z góry przepraszam za nieobecność /S.Bratkowski przebywa w szpitalu - przyp.red./.

Tym razem tak prędko mnie stąd nie wypuszczą. Ale za to może będę mógł coś więcej napisać. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło". /AS/

## ROLNICY

## Akcje protestacyjne rolników.

Siedlce 16.11 ogólnopolską akcję protestacyjną w Siedlcach /patrz AS nr 51, 2. 106/ poparła Komisja OKZ NSZZ RI "Solidarność" d/s Realizacji Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckiego. W nocy z 16 na 17 listopada na spotkaniu przedstawicieli Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego w Siedlcach i przedstawicieli komisji rzeszowsko-ustrzyckiej; ustalono, że nie ma potrzeby zawierania nowych porozumień z rządem; trzeba natomiast niezłocznie wyegzekwować realizację Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich i Bydgoskich. Członkowie Komisji zostali włączeni do OKP w Siedlcach, który postanowił działać w porozumieniu z Prezydium OKZ. Zdecydowano także, że postulaty regionalne województwa siedleckiego i gminy Łochów zostaną włączone do rozmów z komisją rządową "z uwagi na brak kompetencji lub dobrej woli władz terenowych".

Zapelowano do rolników w całej Polsce o poparcie akcji siedleckiej przez ogłoszenie gotowości protestacyjnej, wstrzymanie się od akcji czynnych, oddelegowanie przedstawicieli województw do DKP w Siedlcach, udzielanie akcji siedleckiej pomocy finansowej i żywnościowej. Zaproponowano także by uznać akcję w Toruniu za protest solidarnościowy i skoordynować go z akcją siedlecką./tk/

18.11 Akcję protestacyjną rolników poparło WZD Oddziału Siedleckiego Regionu Mazowsze. Szusność większości postulatów siedleckich uznało także prezydium MRN po spotkaniu z przedstawicielami OKP. /tlx/

Wieczorem 18.11 do Siedlec przybyli przedstawiciele OKZ: J.Janowski, P.Baumgardt oraz J.Kuśaj, który spotkał się ze strajkującymi i z OKP. J.Kuśaj poinformował m.in. o swym spotkaniu z L.Wałęszą 17.11. OKZ i OKP wspólnie zapelowały, by delegacje wojewódzkie przygotowały na sesję OKZ 21-22.11 postulaty regionalne, które zostaną opracowane przez OKZ i staną się podstawą rozmów z komisją rządową. /tlx/.

Jak podaje rzecznik prasowy OKP, w Siedlcach 18.11 udaremniono próbę podpalenia budynku, w którym odbywa się akcja protestacyjna. Osoby, które usiłowały wznieść pożar, dostały się do budynku przez dach i ubrane były w stroje kominiarzy. /tlx/

Swidnica. 17.11 w Swidnicy przedstawiciele 8 gmin woj.wałbrzyskiego powołał Międzygminny Komitet Protestacyjny /patrz: AS nr 51, s. 206/. W siedzibie Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych proklamowano strajk okupacyjny; zakończenie akcji uzależniono od zrealizowania przez władze postulatów rolników.

Strajkujący domagają się m.in. realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, aniesienia sprzedaży związanej, dostępu do środków masowego przekazu, lokali dla gminnych KZ-ów wraz z pełnym wyposażeniem technicznym, stworzenia warunków dla zagospodarowania terenów górskich, zwiększenia pr. ału węgla, ustalenia jednolitej ceny skupu żywności, oddzielenia funkcji usługowej kółek rolniczych od ich działalności jako związku zawodowego.

Międzygminny Komitet Protestacyjny zwrócił się do Prezydium WKZ o proklamowanie wojewódzkiej akcji protestacyjnej. Zaapelował do strajkujących w Siedlcach i Łochowie oraz w Toruniu o zorganizowanie Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego. Akcję protestacyjną poparli przedstawiciele NSZZ "Solidarność" swidnickich zakładów pracy. Zapowiadają oni podjęcie przewidzianych statutem kroków, jeśli władze będą próbowały użyć przemocy w stosunku do strajkujących.

18.11 wojewoda wałbrzyski zezwolił na sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych, przydzielonych rolnikom indywidualnym na IV kwartał br. na zasadach obowiązujących przed wejściem w życie uchwały o sprzedaży związanej. /tlx/

Toruń /patrz: AS nr 52, s. 207/. 15.11. WKS rolników w Toruniu wydelegował na posiedzenie Prezydium OKZ do Warszawy 3 przedstawicieli, którzy udzielą wszystkich informacji o protestacyjnej akcji w biurcu przedsiębiorstwa "Cukrownie toruńskie".

Mieszkańcy miasta informowani są o przebiegu strajku przez głośniki.

16.11 strajkujący dyskutowali przygotowany z inicjatywy Związku projekt ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych.

Tego samego dnia wojewoda toruński poinformował, że z obawy przed wywozeniem żywności do sąsiednich województw, gdzie wprowadzono sprzedaż związaną, zmuszony jest także wprowadzić ten system sprzedaży. WKR odrzucił projekt wojewody, uznając że "jakiejkolwiek mutacje uchwały 229 /tak jak i sama uchwała/ są nie do przyjęcia".

WKS w Toruniu zwrócił się do Prezydium OKZ z żądaniem uznania postulatów toruńskich za ogólnokrajowe oraz wydelegowania do Torunia przedstawicieli Komisji d/s Realizacji.

17.11. wojewódzki zjazd NSZZ RI "Solidarność" w Olsztynie poparł wniosek przekształcenia strajku toruńskiego w ogólnokrajowy. Dla akcji protestacyjnych w Siedlcach i Toruniu wyraziły poparcie WKZ-y Ełbląga i Rzeszowa.

A 18.11 redakcja dwutygodnika społeczno-kulturalnego NSZZ RI "Solidarność" Rota 80 w Toruniu. /tlx/

\*\*\*

Ws. współpracy NSZZ RI z NSZZ IR z. 16.11 odbyły się rozmowy przewodniczącego Prezydium OKZ NSZZ RI J.Kuśaj i przedst. NSZZ IR z Rogali-Le-wickiego. Ustalono warunki współpracy obu związków. Stwierdzono, że należy uaktywnić rzemiosło pracujące na potrzeby rolników. /AS/

\*\*\*

Rejestracja NSZZ "Solidarność" Wiejska i "Solidarność Chłopska". 18.11 Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ R "Solidarność Wiejska". Statut uzupełniono o sformułowanie, iż związek ma charakter społeczno-zawodowy, apolityczny i będzie działał zgodnie z konstytucją PRL. /BI Region Ziemia Sandomierska/. Tego samego dnia zarejestrowany został NSZZ R "Solidarność Chłopska" Ziemi Legnicko-Głogowskiej. /BI Rolników/

STUDENCI

## O samorządach studenckich.

18.11 na Uniwersytecie Gdańskim odbyło się spotkanie Przedzjazdowej Komisji ds. Samorządów Studenckich. Omawiano strukturę samorządów, ich kompetencje oraz ordynację wyborczą. Uzgodniono, że samorzady studenckie mają prawo reprezentowania interesów i stanowisk ogółu studentów uczelni wobec władz, nie mogą jednak ingerować w działalność organizacji studenckich. Mówiono także o konieczności jak najszybszego umożliwienia NKS-owi i Samorządom prowadzenia działalności gospodarczej.

Przedstawiciele Uniwersytetu Gdańskiego zaproponowali utworzenie Konfederacji Samorządów w celu wymiany doświadczeń, informacji oraz konsultacji w sprawach dotyczących ogółu studentów. /BI KKK N2S/.

## DOKUMENTY PREZYDIUM KK

Stanowisko Prezydium KK w sprawie Porozumienia Narodowego.

NSZZ "Solidarność" przystępuje do obecnych rozmów z intencją rzeczowego przedyskutowania najważniejszych spraw, które warunkują proces wychodzenia z dokuczliwego dla społeczeństwa kryzysu społecznego i gospodarczego. W takim duchu zaproponowaliśmy program obecnych rozmów. Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że toczą się one na szerszym tle spraw narodowych. Społeczeństwo polskie rozumie konieczność ogólnego porozumienia narodowego jako niezbędnego warunku zarówno przezwyciężenia aktualnych trudności bytowania szczególnie wobec nadchodzącej zimy, jak też długofalowego rozwiązywania problemów społecznych i ekonomicznych.

Chcemy podkreślić, że NSZZ "Solidarność" na swoim I Zjeździe wystąpił z programem porozumienia narodowego, w którym wszystkie siły społeczne naszego kraju skupiłyby swoje działania wokół nadrzędnych spraw naprawy Rzeczypospolitej, wyprowadzenia kraju z kryzysu, realizacji reformy gospodarczej i społecznej, demokratyzacji życia publicznego. Naszemu Związkowi chodzi o porozumienie rzeczywiste wokół społecznego programu, który wyjdzie naprzeciw codziennym potrzebom ludzi, który będzie realizował ich społeczne i obywatelskie aspiracje.

Istniejące dotychczas instytucje, które miały być instrumentem jedności narodowej - ze zużytym i pozbawionym wiarygodności Frontem Jedności Narodu na czele - takich zadań spełnić nie mogą. Jakiegokolwiek próby odbudowy takich instytucji pod zmienionym szyldem nie tylko nie odniosłyby żadnych realnych skutków, ale jednocześnie mogłyby skompromitować ideę porozumienia narodowego - realną odpowiedź narodu na dramatyczną sytuację, w jakiej się znalazł kraj.

Porozumienie narodowe zakłada porządek dla konstytucyjnych struktur państwa w służbie interesów narodowych i współdziałanie obywateli dla dobra społecznego. Dotyczy to podejmowania środków i inicjatyw doraźnych dla stopniowego uwalniania naszego życia z kosmaru niedostatku i kolejek, dla tworzenia podstaw rozsądnego zarządzania gospodarką i racjonalnego jej funkcjonowania, dla realizacji sprawiedliwej polityki społecznej.

Rozwiązywanie spraw gospodarczych wymaga także przemian w całym życiu publicznym. Porozumienia z 1980 roku nie znalazły dotąd odbicia w strukturach władz publicznych i systemu przedstawicielskiego. Nie zrealizowane do tej pory zapowiedzi ustanowienia efektywnej kontroli społecznej nad decyzjami władz.

Zasady niezależności i samorządności ruchów społecznych, srońnicowania światopoglądowego i społecznego, wolności myśli i przekonań nie znalazły jeszcze gwarancji instytucjonalnych. Nie stworzono dotąd gwarancji dla praworządności w życiu publicznym, nie przeprowadzono takiej reformy, która przywróciłaby prawu jego zasadnicze funkcje moralne i publiczne a sądownictwu niezbędną niezależność.

Nie wszystko można osiągnąć i zrealizować od razu. Spotkanie Prymasa Gięmpa, Premiera Jaruzelskiego i Przewodniczącego Wałęsy traktujemy jako początek procesu porozumień głównych sił społecznych i moralnych narodu dla stworzenia warunków, w których społeczeństwo będzie odzyskiwało swoją suwerenność a obywatele poczują się gospodarzami swojego kraju. Konieczne jest aby proces ten znalazł rzeczywistą kontynuację, w której określony zostałby program działań na rzecz zarówno praktycznych i natychmiastowych potrzeb jak i dla wytworzenia własnego modelu stosunków politycznych w naszym kraju.

Trzeba rozważać różne formy instytucjonalne, w jakich będzie mogło być realizowane porozumienie społeczne. Przed wszystkim jednak należy uzgodnić sprawy najpilniejsze i najbardziej przez społeczeństwo odczuwane.

Podstawowym zadaniem, które stoi przed nami jest dziś współdziałanie wszystkich sił społecznych w zabezpieczeniu społeczeństwa przed skutkami zimy. Powinno ono objąć przede wszystkim wyrażną poprawę zaopatrzenia ludności w żywność poprzez pełne pokrycie przydziałów na kartki i usprawnienie dystrybucji żywności tak aby siliwidować szczególnie uciążliwe w warunkach zimowych kolejki przed sklepami. Powinno ono również objąć działania dla zapewnienia dostatecznego ogrzania i oświetlenia mieszkań priorytetowo wobec zaopatrzenia przemysłu. Powinno ono objąć działania dla równomiernego zaopatrzenia sklepów w odcież.

Niezbędne jest także organizowanie różnych form samopomocy społecznej, przez ognia samorządów i związków zawodowych, które powinny korzystać z pełnej pomocy władz państwowych.

Wszystkie te działania powinny być poddane społecznej kontroli, którą "Solidarność" będzie starała się zapewnić.

Występujemy o przyznanie przez rząd na drodze umowy społecznej niezbędnych uprawnień dla Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Będąc organem niezależnym i posiadając zaufanie "Solidarności", Kościoła, środowisk naukowych i twórczych -

Rada będzie sprawować rzeczywistą kontrolę społeczną nad działaniami Rządu w sferze gospodarki oraz współkształtować politykę gospodarczą.

Przyznanie Radzie odpowiednich uprawnień będzie podstawową gwarancją, że błędy w polityce gospodarczej nie zaprzepaszcza koniecznych dla przezwyciężenia kryzysu wyrzeczeń ludności.

Rada gwarantowałaby pożądaną społecznie kształt reformy i nadzorowałaby proces jej wdrażania, ochraniając ją przed zachowawczymi interesami biurokracji. Poprzez swój autorytet i niezależność Rada uwiarygodniłaby niezbędne ale niepopuluarne przedsięwzięcia Rządu stabilizujące rynek.

Związek oczekuje od władz akceptacji autentycznego samorządu pracowniczego i zapewnienia mu pełnych możliwości działania. Władze muszą zrezygnować z prób ograniczenia uprawnień samorządu pracowniczego zawartych w ustawach o przedsiębiorstwie i samorządzie a niebezpiecznie rozwiniętych w projektach aktów wykonawczych do tych ustaw. Tylko autentyczny samorząd czyniący z pracowników rzeczywistych gospodarzy w przedsiębiorstwie może zaangażować ich w sprawy reformy i wyzwolić energię społeczną dla dobra nas wszystkich.

Dążymy do realizacji samorządnej Rzeczypospolitej i urealnienia konstytucyjnej zasady ludokradstwa. Obok samorządu pracowniczego działającego w zakładach pracy niezbędny jest - naszym zdaniem - samorząd terytorialny, który zapewni możliwość działania wszystkim mieszkańcom miast i wsi. Samorząd ten winien dysponować swoim mieniem komunalnym, posiadać własne źródła dochodów pozwalające na zaspakajanie potrzeb lokalnych. Organy tego samorządu powinny pochodzić z demokratycznych wyborów.

Sprawy szczególnie pilną stają się wybory do Rad Narodowych stopnia podstawowego, których kadencja wkrótce wygasa. Uważamy, że należy otworzyć drogę do zgłaszania kandydatów na radnych wszystkim, działającym na danym terenie, organizacjom politycznym, związkowym i społecznym, jak również grupom obywateli. Porozumienie narodowe nie musi wcale oznaczać tworzenia jednej listy wyborczej, przeciwnie powinno zakładać swobodną ich konkurencję przy akceptacji zasad konstytucyjnych i respektowaniu wspólnych, podstawowych ideałów wszystkich Polaków pragnących dobra Ojczyzny. Rzeczą porozumienia byłoby sprecyzowanie tych właśnie wspólnych ideałów, które winny być platformą dążeń wszystkich Polaków niezależnie od ich przekonań w poszczególnych sprawach. Jesteśmy przekonani, że tą drogą nastąpi wyzwolenie aktywności obywatelskiej i uruchomienie inicjatyw lokalnych.

Dojście do trwałego narodowego porozumienia wymaga powszechnej dyskusji nad problemami, przed którymi stoi społeczeństwo.

Dlatego Związek nasz domaga się równego dostępu obu stron do środków masowego przekazu w toku obecnych negocjacji oraz zagwarantowania NSZZ "Solidarność" stałego dostępu do środków masowego przekazu.

Uważamy przy tym, że dostęp taki należy się nie tylko nam, prawo publicznego wyrażania opinii powinien mieć Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe, ruchy społeczne i grupy obywateli, związki twórcze czy stowarzyszenia naukowe. Monopol informacyjny nie jest zgodny z ideą porozumienia społecznego. Jedyną formułą gwarantującą trwałość i rzetelność uzyskanego porozumienia jest uspołecznienie środków masowego przekazu - zgodne zresztą z Konstytucją PRL. Wymaga ono działań szerszych i długofalowych. Na dziś realizację 3 punktu Porozumienia Gdańskiego mówiącego o naszym dostępie do radia i telewizji uważamy za problem intencji władz państwowych w sprawach porozumienia, na które czeka nasze społeczeństwo.

Wysuwając sprawy, które tu wymieniamy, jako najważniejsze i najpilniejsze, uważamy, że rozwiązanie ich w toku tych rozmów - a przynajmniej osiągnięcie znacznego postępu stworzy warunki osiągnięcia porozumienia narodowego i określili pole współdziałania. Przystępujemy do tych rozmów z dobrą wolą i z przekonaniem, że stwarzają one szansę dla kraju. Musi to być rzeczywiste porozumienie, które będzie rozwiązywał konkretne problemy, nie może to być odnowienie skompromitowanych instytucji, które miały skrywać istniejące w społeczeństwie różnice i ograniczały się do urzędowania akademii i świątecznych obchodów. Uważamy, że budowę porozumienia należy zaczynać nie od dachu lecz od fundamentów.

Gdańsk 17.11.81

Prezydium KK NSZZ "Solidarność"

## Oświadczenie Prezydium KK

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", zwraca uwagę wszystkim członkom naszego Związku i wszystkim ogniom związkowym na konieczność zachowania maksymalnej dyscypliny związkowej.

Kraj nasz jest w stanie krytycznym. Wkraczamy w okres, w którym na długie lata rozstrzygają się sprawy decydujące dla naszego życia. Jest to także okres nadziei na realizowanie naszych podstawowych praw ludzkich i obywatelskich, na osiągnięcie porozumienia narodowego. Krajowa Komisja realizująca uchwałę programową zjazdu rozpoczęła w tej sprawie rozmowy z władzami PRL. Nie możemy być naiwni. Nie możemy oczekiwać, że

nauza droga do osiągnięcia porozumienia odpowiada wszystkim. Nie możemy oczekiwać, że w okresie tym nie będziemy narażeni na jatrzącą propagandę i na prowokacje wciągające załogi w strajki po to, aby wykazać, że Związek nie panuje nad sytuacją i aby oskarżać go o powodowanie strat gospodarczych. Niekorzystna dla Związku są także akcje usasadnione w odczuciu załóg ale sprzeczne z nadrzędnymi, programowymi zadaniami związku.

Przewidując możliwość nasilenia tego typu walki ze Związkiem prezydium RK powołuje grupę d/s rozwiązywania konfliktów i ustalania właściwych form akcji protestacyjnych. Za grupę tę odpowiedzialnymi są: Stanisław Wadołowski i Józef Patyna, Doradcy; Jan Olszewski i Wiesław Chrzanowski.

Prezydium usnało również za konieczne powołanie innych grup dla realizacji następujących zadań związku inicjujących porozumienie narodowe:

- utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Odpowiedzialny Grzegorz Palka, doradca Andrzej Wielowiejski,
- uspołecznienie środków masowego przekazu. Odpowiedzialny Jan Waszkiewicz, doradca Tadeusz Mazowiecki,
- opracowanie zasad tworzenia i funkcjonowania samorządów terytorialnych. Odpowiedzialny Wacław Sikora, doradca Bronisław Geremek.

Przewodniczący grup nawiąza kontakt z innymi zainteresowanymi tymi tematami siłami społecznymi.

Gdańsk 18.11.81 Prezydium KK NSZZ "Solidarność"

\*\*\*\*\*

#### Komunikat z rozmów w URM.

W dniu 17 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i delegacją Prezydium KK NSZZ "Solidarność".

Postanowiono podjąć rozmowy robocze w zespołach ds. Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, komisji mieszanej, metod kontroli społecznej w zakresie gospodarki i reformy gospodarczej; ds. działań doradczych na rzecz wyjścia z kryzysu i złagodzenia skutków zimy; ds. dostępu do środków masowego przekazu oraz ds. konfliktów lokalnych i sposobu ich regulowania. W pozostałych sprawach, a szczególnie prawodawczych i samorządu terytorialnego, postanowiono kontynuować dyskusję w ramach kolejnego spotkania plenarnego.

Delegacja KK przedstawiła stanowisko, z jakim Związek przystępuje do rozmów, na temat osiągnięcia porozumienia narodowego.

Warszawa, dn. 18.11.81 r.

\*\*\*\*\*

#### Cele i kierunki działania KZ Krajowej Federacji Samorządów.

Autentyczny ruch samorządowy zrodził się z robotniczego protestu w lipcu-sierpniu 1980 roku. Jego powstanie jako masowego ruchu reformy stało się możliwe dzięki istnieniu i działalności NSZZ "Solidarność". Obecny ruch samorządowy jest również kontynuatorem tradycji rad robotniczych z Polskiego Października 1956 roku. Zasadniczy cel działalności związków zawodowych i samorządów jest wspólny, choć różne mogą być metody jego realizacji. Jest nim stworzenie nowego ładu społeczno-gospodarczego gwarantującego perspektywicznie wzrost dobrobytu społeczeństwa jako całości, a w chwili obecnej tworzącego bariery dla dalszego pogłębiania się kryzysu. Jest nim również tworzenie już dzisiaj podstawowych przesłanek umożliwiających realizację zasady ludowładztwa we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. W chwili obecnej dalszy rozwój ruchu samorządowego wymaga stworzenia ram współpracy i porozumienia się samorządów na szczeblu regionu i kraju. Dlatego też dnia 17 października 1981 w Warszawie na spotkaniu przedstawicieli siedemnastu regionalnych rad współpracy samorządów pracowniczych podjęto jednomyślnie decyzję o utworzeniu Komitetu Założycielskiego Krajowej Federacji Samorządów. Komitet Założycielski KFS jest zgodnie z uchwałą z dnia 17 października 1981, przejściową formą organizacyjną powołaną przez regionalne porozumienia samorządów otwartą dla wszystkich autentycznych porozumień regionalnych, które nie uczestniczyły w zebraniu założycielskim. Głównym celem działania KZ KFS jest wypracowanie form współpracy w skali regionów i kraju, stworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń i pomocy istniejącym oraz powstającym samorządom, a także podejmowanie działań wspólnie uzgodnionych w zakresie problemów ponadregionalnych. KZ KFS uważa też za swoją powinność stworzenie możliwości wypowiedzenia się samorządów we wszystkich interesujących je sprawach, a zwłaszcza w najpilniejszej w chwili obecnej kwestii regulacji prawnej reformy gospodarczej oraz zasad i kierunków polityki społeczno-gospodarczej. KZ KFS reprezentując uzgodnione stanowisko przedstawicieli rad regionalnych nie ogranicza w niczym ich własnej inicjatywy, działań lub założeń programo-

wych. Należy też podkreślić, że KZ KFS nie posiada żadnych uprawnień władczych w stosunku do samorządów oraz ich porozumień. Szczegółowe zasady funkcjonowania KFS określi jego statut.

Gdańsk 18.11.81 r. Komitet Założycielski KFS

\*\*\*\*\*

#### Apel do posłów Sejmu PRL /list otwarty/

Hutnicy krakowscy zrzeszeni w NSZZ "Solidarność" zwracają się do wysokiego Sejmu z gorącym apelem o wykazanie godnej polskiego parlamentu postawy oraz działaniu na tym najwyższym forum Rzeczypospolitej w sposób świadomy, odważny i odpowiedzialny. Naszych nadziei na wywyższenie Polski w nędzy gospodarczej i degradacji moralnej, w którą wpędziły nas nieodpowiedzialne decyzje i polityka władz partyjno-rządowych, nie mogą przekreślić autokratyczne decyzje nierozumnych, wrogich społeczeństwu bankrutów politycznych - nie mogących a może nie chcących zrozumieć słusznych obywatelskich interesów, których celem jest nie to, co próbuje się nam improwować, lecz to, co dyktuje nam uczucia najszlachetniejsze w krew i świadomości Polaków wszczępione, na zawsze i ponad wszystko: wolność i sprawiedliwość, honor i prawda, wiara i godność.

Panowie posłowie!

W nadchodzących dniach nastąpi drugie czytanie projektu rządowego ustawy zwanej "Karta Nauczyciela". Projekt ten nie uwzględnia społecznych racji i jest w istocie gwałtem zadaniem wolności i sumieniu polskiego nauczyciela. Jest haniebnym aktem podporządkującym nauczycieli naszym dzieciom - polskich dzieci, zmurszałej doktrynie kompromitującej polską kulturę, oświatę, historię a nade wszystko gospodarkę.

My wojenne pokolenie i nasi młodzi bracia i siostry budzimy się ze straszego letargu nicości i sezwierżenia. Obudźcie się i wy! Wszak jesteście Polakami!

Kraków, dn. 16.11.81 r.

Prezydium Komisji Robotniczej  
Hutników NSZZ "Solidarność"  
Huty im. Lenina w Krakowie

#### DOKUMENTY ws. PROTESTÓW WYŻSZYCH UCZELNI

##### Uchwała Senatu Akademickiego SGPiS.

Senat Akademicki uznaje słuszność protestu studentów naszej uczelni wywołanego nieuzasadnionym przedłużaniem prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym i mającym z tym związek powstaniem i przeciąganiem się konfliktu w WSI w Radomiu.

Senat Akademicki wyraża zadowolenie z postawy Komitetu Strajkowego i strajkujących studentów naszej uczelni za dążenie do minimalizacji ujemnych następstw strajku.

Senat Akademicki apeluje do społeczności akademickiej władz akademickich i administracyjnych, organizacji politycznych i społecznych, organizacji młodzieżowych - o dalsze zgodne wspólne współdziałanie w tworzeniu warunków umożliwiających realizację zarówno prawa do pracy i studiowania, jak i prawa do strajku.

Warszawa 18.11.81 r.

Senat Akademicki SGPiS

##### Uchwała

Krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki

Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki, po rozważeniu sytuacji w WSI Radom oraz całej problematyki samorządności uczelni w kraju, apeluje do komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" szkół wyższych Krakowa o podjęcie strajku własnościowego w piątek 20 listopada br. w godzinach od 8 do 16.

W konflikcie radomskim szłano zasady wyboru rektora, przewidziane w projekcie ustawy; a/ projekt ustawy nie przewiduje wyborów powszechnych. Stosowanie zasady powszechności w środowisku akademickim nosi znamiona pozorów demokracji, a w warunkach WSI Radom ukrywało dyspozycyjny charakter procesu elekcji; b/ jednocześnie władze uczelni odmówiły przeprowadzenia referendum, w którym środowisko miałoby możliwość wypowiedzenia się o regulaminie wyborów; c/ minister, który zobowiązał się przestrzegać zasad projektu ustawy, powinien być w trybie nadzoru uchylł decyzję senatu o sposobie wyborów, sprzeczną z tymże projektem ustawy.

Wszystko to dowodzi lekceważenia przez resort zasad ustawy. Niepokój środowiska budzi los ustawy i sposoby wprowadzania jej w życie. Obawy nasze budzi także przebieg prac nad innymi fundamentalnymi aktami określającymi status instytucji naukowych w kraju: ustawy o Polskiej Akademii Nauk, o stopniach i

Akcja:  
Siedlce  
AS nr 1  
Realizacja  
listopad  
Protest  
ustrzyk  
zumię  
zaczę  
Komisji  
działat  
tulaty  
włączor  
lub dok  
Zas  
dlecki  
się od  
do DKP  
wej i  
za prot  
18.  
kiego  
kich ur  
OKP. /1  
Wiel  
nowski,  
cymi i  
ięszą 17  
kie pr:  
re zost  
komisji  
Jak  
próbę p  
Osoby,  
przez c

tytułach naukowych, o zasadach finansowania nauki i ustawy zaradniczej o nauce.

Podkreślamy, że żaden z większych konfliktów w środowisku akademickim, w tym konflikt w WSI w Radomiu, nie miałyby miejsca, gdyby ustawa o szkolnictwie wyższym obowiązywała od początku roku akademickiego.

Wyrażamy zdecydowany protest wobec dotychczasowych działań Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, którego kierownictwo obarczamy bezpośrednią winą i odpowiedzialnością za aktualny stan konfliktu. Już po raz drugi w ciągu ostatnich miesięcy zmuszeni jesteśmy sięgać po tak drastyczną formę protestu, jaką jest strajk. Nlech stanowi on ostrzeżenie dla resortu i da wyraz naszej zdecydowanej woli doprowadzenia do końca procesu demokratyzacji i ładu społecznego w samorządnych polskich uczelniach.  
Kraków, 17.11.1981 r.

### Ustawa czy kaganiec?

Ważą się losy ustawy o szkolnictwie wyższym, ważą się losy prawdziwej autonomii i samorządności wyższych uczelni, a tym samym pokoleń studentów, które mają być w uczelniach tych kształcone. Walczymy dla nich i dla siebie, którzy po sierpniu chcieliśmy jak cały naród wyrwać z ram narzuconych przez władzę, o kształt naszej przyszłej nauki.

Dzisiaj nowe władze, działając według przedsierpniowych schematów, starają się narzucić nam ustawy, które jak kaganiec uniemożliwiają reagowanie na kolejne kroki coraz bardziej ograniczające naszą samorządność. Bowiem kaganiec stanie się za-

twierdzenie przez Sejm ustawy o szkolnictwie wyższym z poprawkami rządu, ujętymi w "załączniku".

Społeczeństwo jest skłócone, umęczone - w tym przypadku biernia da narzucić sobie decyzje. Tylko gdy wszyscy zdamy sobie sprawę z powagi chwili i zdecydujemy się odżywić powagę dnia, mamy szansę na osiągnięcie tego, co wszyscy chcieliby uzyskać - gwarancje spokojnego i dostatniego jutra, które tylko sami możemy wypracować.

Czy ma się powtórzyć marzec 68, kiedy to udało się władzy oderwać syjonistycznymi hasłami trzon społeczeństwa - robotników i chłopów - od inteligencji i studentów, a odoobniony bunt stłumić, choć był słuszny? Czy polska historia ma działać na za schemat powtarzania się schematów?

W sierpniu "Solidarność" złączyła wszystkie grupy społeczne - nie dajmy solidarności społecznej rozetrwać. Nie można sprawy ustawy o szkolnictwie wyższym traktować jako sprawy środowiska, bowiem środowisko, które ta ustawa będzie obejmować ma tworzyć społeczeństwo.

Karmienie nas przez środki masowego przekazu informacjami o rzekomej niesłuszności studenckiego protestu jest ogniwem planowej akcji, mającej na celu zabranie społeczeństwu samorządności i demokracji, której jeszcze nie zdążyło smakować.

Nie dajmy odebrać sobie tej jedności - nie dajmy skłócić studentów z robotnikami, teraz my, tak jak oni w sierpniu, walczymy naszą ostateczną bronią - strajkiem o rzecz dla nas najważniejszą - autentyczną samorządność.

Kraków, 18.11.1981

Komitet Strajkujący Studentów  
AR im. H. Kołłątaja

cd. ze s. 101

### PROCES KPN

bez rewolucji" Leszek Moczulski napisał, że w normalnym systemie politycznym wszystkie partie wyznają nadrzędny interes swojego państwa. Ale my nie jesteśmy państwem normalnym. Partia rządząca posługuje się hasłem: "Brommy socjalizmu jak niepodległości Polski", ale dla nich socjalizm jest ważniejszy od niepodległości. Były w historii różne Polskie, ale nigdy jakiś pogląd filozoficzno-polityczny nie był ważniejszy od sprawy Polski".

Potem Tadeusz Stański omówił stosunek KPN do PRL. Stwierdził, że KPN traktuje PRL jako element istniejącej rzeczywistości, choć nie może uznać jej za państwo suwerenne.

"PRL nie jest suwerenne" - powiedział Stański - "ale oskarża nas mówiący po polsku, choć komunistyczny, prokurator i stoimy przed polskim sądem".

W swoich wyjaśnieniach Tadeusz Stański omówił też znaczenie, jakie KPN przywiązuje do Konstytucji. Powiedział, że Konstytucja PRL nie mówi nic o "kierowniczej roli partii". Przez wiele lat Konstytucja PRL była ustawą martwą, nikt się na nią nie powoływał. Uczyniła to dopiero opozycja, bo tylko ona brała Konstytucję serio. Władze PRL tej konstytucji w ogóle nie realizują. PZPR traktowała przepisy konstytucji instrumentalnie.

"KPN nie występuje przeciw konstytucji, ponieważ nie jest w stanie być przeciw czemuś, co nie jest realizowane. Osobiście" - powiedział Tadeusz Stański - "jestem konstytucjonistą. Stale powołujemy się na art. 106 Konstytucji PRL, gdzie jest mowa o zmianie konstytucji. Nie może więc być nam stawiany zarzut o obalenie czegokolwiek przemocą. Jeśli chcielibyśmy użyć przemocy, to po co bralibyśmy udział w wyborach? Nie nie dekretuje niezmienności konstytucji, więc KPN może proponować jej zmianę. Stoimy na gruncie konstytucji. Nie jesteśmy anarzystami. W tym różniły się od PZPR, że nie traktujemy konstytucji instrumentalnie".

Następnie Stański przedstawił sądowi swoje poglądy na temat ustroju istniejącego w Polsce: "Każde niepodległe państwo ustala sobie swój ustrój i realizuje go przez system polityczny. W Polsce kwestia systemu

i ustroju to są dwie różne sprawy. PZPR stworzyła tylko system polityczny, rozbiła go na ustroje. Nie żyjemy w ustroju, lecz w systemie, który jest całkowicie totalitarny. System ten tworzą i tworzyli konkretni ludzie i są za niego odpowiedzialni. Profesor Lipiński nazwał ten system komunofaszystowskim. Od roku 1944 pozbawiano nasz naród najbardziej wartościowych ludzi / tu Tadeusz Stański podał przykład Wiktora Pileckiego, uczestnika ruchu oporu, który podczas okupacji ochotniczo dostał się do Oświęcimia, gdzie stworzył organizację wojskową i kunoży przetrzutowe; po ucieczce z obozu walczył w Powstaniu Warszawskim, a w roku 1946 został zamordowany w stalinowskim więzieniu. Cały okres rządów komunistycznych w Polsce to okres terroru. W czasach stalinowskich był to terror fizyczny, w okresie gomułkowskim - intelektualny, za rządów Gierka - agralny. Po roku 1980 stosuje się terror polityczno-policyjny, czego przykładem są wydarzenia bydgoskie i incydent przed kopalnią "Scapaniew".

"Celem totalitaryzmu jest o wszystkim decydować. Dla takiego systemu wrogami będą wszyscy, którzy ograniczać mogą zasięg tego decydowania. Kościół, rodzina, opozycja, demokracja, niepodległość, polskość".

"Zarzuca się KPN, że nie widzi żadnych osiągnięć PRL. To nieprawda. KPN chce wprowadzić w życie ideały propagowane przez komunizm. Poza tym i jaka partia na świecie chwili swego przeciwnika politycznego? Za co zarzucać chwilę PZPR? W Polsce jest 700 tys. alkoholików, 600 tys. narkomanów. 30% ludzi żyje poniżej minimum socjalnego. Na 100 tys. mieszkańców przypada 270 więźniów. Gruźlica jest znów chorobą społeczną. W Polsce w roku 1980, w drugiej połowie XX wieku, nie można iść do szpitala bez obawy zarażenia się zółtką. Mamy jedną z najwyższych w Europie umieralność niemowląt. Jesteśmy w gorszej sytuacji żywnościowej niż w roku 1944. Do tego dochodzą straty moralne. Żyjemy w kraju, w którym władza strzela do ludzi, a za kilka lat stawia im pomniki".

"Częściowo system doznał porażki. Nie stworzył nowego "człowieka socjalistycznego", ale stworzył ludzi dyspozycyjnych - sędzi i prokuratorów.

"Czy system PRL można naprawić? Nie sposób naprawić czegoś, co jest złe i nie sponsu tego naprawić. System należy zmienić. Główną przyczyną uwięzienia KPN jest jego postawienie sprawy niepodległości, której Polsce obecnie brak, a ten brak jest źródłem wszelkich niepowodzeń w innych dziedzinach."

W tym samym dniu poruszone także przed sądem sprawę repracji stosowanych przez SB wobec jednego pozostałego w wojsku oskarżonego w tej sprawie, Tadeusza Jendziarskiego. Mimo iż pozostał on cały czas do dyspozycji sądu, o czym zerówno milicja, jak i Służba Bezpieczeństwa musi wiedzieć, został on w nocy z dn. 15 na 16 listopada zatrzymany we Wrocławiu, gdzie mieszka i przetrzymywany przez długie godziny na komendzie milicji. Podano mu tam rewizję oraz badanie lekarskie, usiłując wywoleć wrzask, że zostanie on zamknięty w szpitalu. Wypuszczono go stamtąd dopiero w ostatniej chwili, aby mógł zdążyć do Warszawy na proces.

Sęd. Wojewódzki zapowiedział, że zwróci się do Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu o podanie przyczyn zatrzymania.

Następnie zabrał głos Romuald Szeremietiew. Wniósł on o wszczęcie postępowania karnego przeciwko naczelnikowi areztu, gdyż w dn. 13 listopada poddano go rewizji i dokonano przeszukania jego celi. Bierny w tym udział funkcjonariusze zachowywali się brutalnie: w wyniku rewizji zabrali mu piśma i gazety, na których posiadanie miał zezwolenie od sądu.

Poza tym Romuald Szeremietiew poinformował sąd, że w ostatnich dniach "nieznani sprawcy" ciężko pobili jego sąsiada, który ewe co za oskarżał wiele pomocy jego rodzinie.

### Sprostowanie

W numerze 50 AS-a w sprawozdaniu z negocjacji między MKR Ziemia Radomska a komisją rządową mylnie podaliśmy nazwisko eksperta MKR-u, członka Komisji Interwencyjnej Mazowsza mec. W. Mieroszewicza, nazywając go Mieroszewskim.

Przepraszamy

## JACEK TARKOWSKI

## Terenowe Porozumienia Poziome.

Ruchy i porozumienia poziome robią ostatnimi czasy blyskawicę w naszym kraju. Po obiecujących początkach i szybkim a smutnym finale porozumień partyjnych, jesteśmy dziś świadkami bujnego rozwoju porozumień poziomych w "Solidarności". Główną działalność "wielkiego porozumienia", jakim jest Sieć, przesłania nieco fakt, że rośnie szybko liczba mniejszych porozumień, by wymienić na przykład Terenowe Komitety Współpracy powstające w Warszawie. Tworzą się także różnego rodzaju terenowe struktury poziome w mniejszych ośrodkach - w małych miastach i miasteczkach.

W przedstawionym tu opracowaniu chciałbym zaprezentować propozycje dotyczące organizacji, zakresu i form działania terenowych porozumień poziomych, tworzących na samym dole struktury związkowej przez komisje zakładowe. Chciałbym zwrócić uwagę na rolę i znaczenie, jakie porozumienia poziome mogą odegrać w życiu miast, w życiu załóg i w życiu Związku.

Przedstawiając te propozycje mam świadomość, że niektóre z nich idą bardzo daleko i być może w praktyce okazać się nie realne. Z drugiej strony praktyka przyniesie rozwiązania i postawi zadania, które trudno w tej chwili przewidzieć. Tekst ten spełni swoje zadanie, jeśli będzie punktem wyjścia do dyskusji nad organizacją i działaniem terenowych porozumień poziomych. Jednocześnie trzeba zdecydowanie podkreślić, że nie może tu być mowy o uniwersalnych, jednolitych rozwiązaniach. Każde porozumienie musi wypracować własne formy działania, samo ustalić jego zakres, określić formy i sposoby realizacji samodzielnie ustalonych celów. W ostatecznym rachunku powodzenie zależy będzie od inicjatywy, pomysłowości i przedsiębiorczości członków Związku zaangażowanych w działalność struktur poziomych.

Działania podejmowane przez terenowe porozumienia poziome można podzielić na trzy grupy: działania "międzyzakładowe" na rzecz załóg zrzeszonych w porozumieniach, działalność na rzecz miast i działalność na rzecz Związku.

**Działalność "międzyzakładowa"**  
Działalność na rzecz załóg zakładów uczestniczących w porozumieniach poziomych jest naturalnym obszarem działania porozumień. Można tu przykładowo wymienić takie przedsięwzięcia jak organizacja przychodni międzyzakładowych, wspólnych stołówek, przedszkoli, żłobków, domów kultury, klubów sportowych czy urzędzeń wypoczynkowych. Mam tu więc przede wszystkim na myśli działania, które podejmowały już poprzednio stare związki zawodowe, a także wyspecjalizowane agencje administracji państwowej. Można z powodzeniem wykorzystać wszystkie dobre doświadczenia przeszłości. Jednocześnie porozumienia poziome mają szansę na znaczne rozszerzenie zakresu tych działań i skoordynowanie większej liczby wspólnych instytucji i urzędzeń. Dotychczasowe podziały branżowe utrudniały tego typu przedsięwzięcia, a inercja związków zawodowych nie ułatwiała przełamania tych podziałów. Obecnie zarówno przewidywany wzrost samodzielności przedsiębiorstw, zasady ideowe jakim kieruje się "Solidarność", a także terytorialna organizacja Związku sprzyjają tego typu działaniom. Korzyści z takich wspólnych przedsięwzięć są oczywiste. Wspólnym wysiłkiem i wspólnym kosztem łatwiej jest powołać do życia i utrzymać urządzenia, które służyć będą załogom - uczestnikom porozumień.

Obok tych tradycyjnych działań należy rozpatrzyć celowość i możliwość zajęcia się przez porozumienia poziome współpracą zakładów w sferze produkcyjnej. Porozumienia poziome mogą stworzyć nowe możliwości kooperacyjne, wykorzystania surowców lokalnych, maszyn i urządzeń.

Inną płaszczyzną współdziałania może być wypracowanie zasad i metod pomocy doraźnej udzielanej sobie przez sąsiadujące zakłady w postaci udostępniania maszyn, środków transportu, surowców, fachowców itd. W sytuacji, w której wiele zakładów ma przymusowe przestoje z braku surowców, części zamiennych czy energii - właśnie porozumienia poziome są w stanie elastycznie i na znaczącą skalę dokonać przesunięć czynników produkcji między lokalnymi zakładami.

Niektóre z wymienionych tu działań podejmą prawdopodobnie z czasem porozumienia poziome samorządów pracowniczych. Zanim jednak to nastąpi poziome struktury Związku nie powinny ich chyba tracić z pola widzenia.

Następnym obszarem działania są przedsięwzięcia związane z bezrobociem. Będzie to jeden z trudniejszych problemów, jakie Związek napotka w najbliższej przyszłości. Porozumienia poziome mogą odegrać znaczącą rolę w łagodzeniu trudności, jakie przyniosą ze sobą masowe zwolnienia. Na forum porozumień terenowych można przeanalizować możliwości przesunięcia pracowników między zakładami, zainicjować organizację kursów zawodowych przez lokalne zakłady pracy i szkoły zawodowe czy wesprzeć siłami zakładów tworzenie np. spółdzielni usługowych, które mogłyby zatrudnić zbędnych pracowników.

Waga tego typu działań leży przede wszystkim w ich humanitarnym charakterze - zapewnieniu ludziom miejsc pracy. Jednocześnie nie można przejąć do porządku dziennego nad znaczeniem, jakie akcje tego typu mogą mieć dla pozycji Związku w społeczeństwie. Świadomość, że "Solidarność" nie tylko

oprotestowuje zwolnienia, lecz także włącza się czynnie do łagodzenia trudności, napięć czy wręcz tragedii związanych z sytuacją na rynku pracy, ma zbyt wielkie znaczenie dla Związku, by mogła być pominięta przez działaczy związkowych.

W końcu do "międzyzakładowych" zadań porozumień włączyć można organizację imprez kulturalnych, oświatowych czy artystycznych dla załóg zrzeszonych w porozumieniu. Mogą być one także organizowane jako imprezy otwarte dla wszystkich mieszkańców miasta czy dzielnicy. Szczególna rola powinna tu przypaść komisjom zakładowym wyższych uczelni, a także techników czy zespołom szkół zawodowych. Mogą one i powinny organizować działalność oświatową i szkoleniową na rzecz sąsiadujących zakładów pracy. Uczelniane humanistyczne mogą zakładać Wszechnice Robotnicze bądź wspierać działania Wszechnic już istniejących. Uczelnialne i szkoły techniczne powinny rozważyć możliwość organizacji kursów zawodowych włączając się do działań łagodzących bezrobocie.

**Działalność na rzecz miasta.**  
O ile można wnioskować z doświadczeń warszawskich Terenowych Komisji Współpracy, związkowe porozumienia poziome są skłonne do działań na szerszą skalę niż działania "międzyzakładowe". Związkowcy gotowi są na ogół do działań także na rzecz terenu, na którym leżą ich zakłady i na rzecz mieszkańców tych terenów. Działalność na rzecz całego miasta może być szczególnie efektywna w małych miastach, choć nie wyciąga takich działań nawet w wielkich aglomeracjach.

Rozmiar przestrzenne małych miast powodują, że miejsce pracy pokrywa się tam w pewnym sensie z miejscem zamieszkania. Większość pracowników zamieszkuje w bezpośredniej bliskości swych zakładów pracy, tam też dokonują zakupów, kształcą dzieci, korzystają z urzędzeń komunalnych, kulturalnych i wypoczynkowych. Ta specyfika małych miast może mieć ważne konsekwencje dla zakresu i form działania porozumień poziomych. W takim układzie mogą one i powinny wyjść poza opiótki własnych zakładów, szczególnie wobec tragicznej sytuacji, w jakiej znalazły się małe miasta.

Słynny manewr inwestycyjny, który miał zmniejszyć obciążenia inwestycyjne naszej gospodarki nie dokonał cięć tam, gdzie były one konieczne - w przemyśle ciężkim, lecz tam gdzie opór był najniższy - w infrastrukturze miejskiej, w szkolnictwie słuźbie zdrowia, przedszkolach, w kulturze. Już pod koniec lat siedemdziesiątych budżety miejskie były puste, a co ważniejsze władze miejskie nie dysponowały mocami produkcyjnymi materiałami budowlanymi, fachowcami, sprzętem itd. Oczywiście tak było i jest we wszystkich dziedzinach życia i sektorach naszej gospodarki, ale sytuacja małych miast wydaje się być szczególnie trudna. Jak dowodzą badania, w końcu sódmej dekady praktycznie wszystkie, a w każdym razie większość inwestycji komunalnych, a także wiele inwestycji w szkolnictwie, słuźbie zdrowia czy opiece nad dziećmi finansowano nie z budżetów rad narodowych, ale prowadzone własnym przemysłem - mobilizując środki lokalnych zakładów pracy/materiały budowlane, siłę roboczą, wyposażenie, środki transportu, maszyny itp./.

Nie należy oczekiwać, by sytuacja w najbliższych latach uległa poprawie. Nadal brak będzie pieniędzy, środków materialnych i sił fachowych na zaspokojenie nawet najpilniejszych potrzeb mieszkańców miast. Zakłady pracy i ich załogi muszą porzucić partykularny punkt widzenia. W zakładach ciągle istnieje rezerwa, które można uruchomić na rzecz miast. W istniejącej sytuacji, jeżeli załogi zakładów pracy nie wezmą sprawy w swoje ręce, nikt nie będzie w stanie poprawić warunków życia mieszkańców, a więc także załóg i ich rodzin.

Jak wykazują doświadczenia lat siedemdziesiątych, a także sześćdziesiątych, sprawna mobilizacja nawet niewielkich środków z zakładów lokalnych pozwala niejednokrotnie na zaspokojenie najbardziej pilnych potrzeb. Nie ma tu miejsca na obszerny opis tych działań. Tytułem przykładu można wspomnieć o budowie i remontach dróg, urzędzeń komunalnych/wodociągów, oczyszczalni ścieków, ujęcia wodnego, szpitali, przedszkoli przez np. lokalne przedsiębiorstwa budowlane wsparte sprzętem, materiałami i fachowcami innych lokalnych zakładów. Niekiedy niewielka pomoc w postaci np. kilkunastu godzin pracy fachowców, środków transportu czy maszyn budowlanych wypożyczonych z sąsiedniego zakładu pozwalała znacznie przyspieszyć oddanie mieszkań do użytku, ukończenie ujęcia wodnego czy remontu szpitala. Pole dla lokalnych inicjatyw i pomysłowości rozważań jest tu ogromne.

Oczywiście także wszystkie działania, które echarakteryzowałem wyżej jako "międzyzakładowe" mogą być podejmowane jako działania na rzecz całego miasta. Tak więc międzyzakładowe przychodnie, żłobki, przedszkola czy urządzenia sportowe mogą być udostępniane wszystkim mieszkańcom miasta, szczególnie jeśli przy ich budowie czy remontach brały udział wszystkie czy prawie wszystkie zakłady pracy miasta.

Jako niewątpliwie ważne zadanie porozumień poziomych widziałbym popieranie tworzenia, pomoc w działaniu i obronę wszelkich organizacji samorządowych, powstających i działających na terenie miasta. Chodzi tu o wszelkie przejawy oddolnej samorganizacji społeczeństwa, jak np. stowarzyszenia konsumentów, obrotów środowiska naturalnego, kluby dyskusyjne, towarzystwa regionalne czy samorządy uczniowskie.

**Doświadczenia przeszłości.**  
W latach siedemdziesiątych działały w małych i średnich



miastach swoiste porozumienia poziome - tzw. rady dyrektorów Powoływane bądź przez naczelników miast, bądź komitet partyjny skupiały dyrektorów największych przedsiębiorstw lokalnych przedstawicieli administracji miejskiej i miejscowej instancji PZPR. Ich hasłem było "pomóc miastu i sobie". W sytuacji kompletnej niemocy rad narodowych ciąża te stawały się rzeczywistymi centrami podejmowania decyzji w mieście. Rady dyrektorów, nie poddane żadnej formie nadzoru czy kontroli, za two przekształcały się w kliki, których pierwszym celem była budowa willi i dacz dla członków miejscowej elity władzy, za konspiracyjnymi ośrodków wypoczynkowych i zaopatrywania miejscowych prominentów w luksusy, a trudno dostępne dobra. Niekiedy z inicjatywy tych rad budowano pokazowe, prestiżowe obiekty, które wprawdzie nie zaspakajały istotnych potrzeb mieszkańców, ale mile leżały próżności sekretarzy, naczelników i dyrektorów.

Byłoby jednak niesprawiedliwością nie dostrzeżenie pozytywnych aspektów działalności rad dyrektorów. Niektóre z nich obok dacz i willi inicjowały i realizowały budowę ważnych, powszechnie dostępnych obiektów miejskich. Nie można też nie wspomnieć i o takich przypadkach, gdy rada koncentrowała się przede wszystkim na działaniach dla dobra publicznego.

Analiza działalności rad dyrektorów ukazuje, że działały one w podobnych płaszczyznach do tych, która wyżej zarysowałem jako możliwe płaszczyzny działania związkowych struktur poziomych. Wysiłkiem tych rad powstały obiekty komunalne, oświatowe i służby zdrowia, przyspieszono remonty i budowę budynków mieszkalnych. Interesujące są doświadczenia rad w dziedzinie wzajemnej pomocy w wykonaniu planów produkcyjnych.

Ujawnia się w tych działaniach wiele pomysłowości, ciekawych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Warto przede wszystkim wspomnieć o organizowanych przez niektóre rady bankach danych, które gromadziły informację o posiadanych przez przedsiębiorstwa sprzęcie budowlanym, środkach transportu, materiałach i surowcach, co znakomicie ułatwiało wykorzystywanie tych czynników produkcji w wspólnych przedsięwzięciach podejmowanych przez rady dyrektorów. Struktury poziome "Solidarności" winny wykorzystać te doświadczenia. Dorobek niektórych rad dyrektorów powinien zostać spopularyzowany i wykorzystany.

#### Działalność związkowa.

Jako trzecią z kolei dziedzinę działalności struktur poziomych "Solidarności" należy wymienić sprawy związane z funkcjonowaniem Związku. Terenowe porozumienia poziome winny nie przyczynić się do usprawnienia przepływu informacji zwązkowej. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o wspólną organizację kolportażu prasy i innych materiałów związkowych do zakładów pracy - uczestników porozumienia. Ważny też jest kolportaż prasy związkowej, plakatów, ulotek itd., na terenie miasta, poza zakładami pracy. W ramach porozumień zakłady lepiej wyposażone w bazę poligraficzną mogą i powinny ją udostępnić komisjom zakładowym nie dysponującym urządzeniami drukarskimi. W końcu struktury poziome winny zająć się organizacją "sieci szybkiego powiadomienia" zrzeszonych w nich organizacji związkowych.

Naturalnym polem działania porozumień poziomych jest wspólna organizacja akcji protestacyjnych. Chodzi tu z jednej strony o akcje "własne" - te o charakterze ogólnomiejskim, jak i akcje solidarnościowe dla poparcia akcji protestacyjnej jednego z zakładów lokalnych, a z drugiej o akcje o charakterze regionalnym lub ogólnokrajowym. Działalność ta ma szczególne znaczenie w małych miastach, gdzie często nie ma dużych zakładów, będących naturalnym oparciem dla zakładów mniejszych lub dla takich, w których "Solidarność" nie ma zdecydowanej przewagi wśród załogi.

Lecz nawet małe zakłady sjeđnoczone w strukturach poziomych mogą przedstawiać niebagatelną siłę przekształcając, gdy zajdzie potrzeba, porozumienia poziomu miejskiego międzyzakładowe komitety strajkowe. Akcja protestacyjna w różnych wariantach powinny być przez struktury poziome z góry przygotowane i skoordynowane wzmocniając tym samym ich skuteczność, szybkość i siłę.

Należy też rozważyć możliwość podejmowania przez struktury poziome działań interwencyjnych. Regionalne, czy oddziałowe komórki interwencyjne Związku są niekiedy zbyt daleko, zarówno w sensie przestrzennym, jak i organizacyjnym od terenu, od osób i organizacji potrzebujących pomocy. Oczywiście w przypadku podejmowania działań interwencyjnych struktury poziome musiałyby ściśle koordynować swoje działania z działalnością komórek interwencyjnych "wyższego szczebla", wyraźnie rozgraniczyć podział kompetencji, mając jednocześnie zawsze zapewnioną pomoc ze strony regionów.

#### Samobrona przed zimą.

Szczególnie ważną rolę mogą odegrać terenowe porozumienia poziome w okresie zbliżającej się zimy. Tam, gdzie porozumienia poziome już istnieją, powinny one odegrać rolę rusztowania, na którym Związek oprze akcję samobrony społecznej przed tym co mogą nam przynieść nadchodzące miesiące - mrozem, chorobami i głodem. Oczywiście komisje zakładowe zrzeszone w porozumieniach poziomych winny same rozpatrzyć formy i sposoby działań mających na celu zapobieganie i łagodzenie skutków groźącej katastrofy. Jak wspominałem, szczególnie w małych miastach, gdzie ludzie mieszkają w bezpośredniej bliskości zakładów pracy, zakładowe organizacje związkowe działają

na rzecz obszaru otaczającego zakład działają automatycznie na rzecz załogi i ich rodzin. Natomiast w dużych miastach, gdzie miejsce pracy na ogół nie pokrywa się z miejscem zamieszkania, porozumienia poziome mają do odegrania dodatkową rolę. Winny one pomóc w organizowaniu się grup członków Związku zamieszkujących teren działania porozumienia, a pragnących wziąć udział w Akcji Zima.

Praktycznie wyobrażam sobie to w następujący sposób. Na apel Zarządu regionu, Oddziału lub porozumienia poziomego w małym mieście, poszczególne komisje zakładowe zgłaszają listy osób oddelęgowanych do działań "antyzimowych". W regionie /oddziale/ osoby te są dzielone na grupy według miejsca zamieszkania i listy tych grup zostają przesłane do odpowiednich komisji porozumiewawczych, komisji współpracy terenowej czy innych terenowych struktur poziomych. Te ostatnie pomagają ukonstytuować się grupom terenowym przez wydrukowanie i rozpowszechnienie ogłoszeń, udostępnienie lokalu itp.

Wydaje się, że działalność poszczególnych grup "antyzimowych" winna obejmować niewielkie zespoły mieszkalne /osiedle kilka sąsiednich ulic/. W tej sytuacji porozumienia poziome, obejmując swym zasięgiem na ogół większe obszary, będą miały "pod opieką" kilka, a nawet kilkanaście takich grup. Przypada więc porozumieniom ważna rola koordynatora działalności sąsiadujących ze sobą grup, zapewnienie łączności między nimi, koncentracji sił i środków w sytuacjach, gdy będzie to niezbędne.

Zgodnie z przyjętą w tym opracowaniu zasadą nie próbuję podawać tu żadnych szczegółowych recept i opracowywać zakresów zadań. Zakres i formy działania, wytyczanie zadań i celów, zdobywanie środków dla ich realizacji - wszystko to w zależności od miejscowych potrzeb, warunków i możliwości winno wypracowywać sami członkowie Związku zaangażowani w te działania.

Oczywiście pozostaje problem regionów miast, w których nie działają żadne związki porozumienia poziome. Dotyczy to w szczególności wielkich osiedli mieszkaniowych - sypialni w dużych miastach. Na terenach tych osiedli nie ma na ogół zakładów pracy, trudno więc zorganizować tam związkowe struktury poziome. Nawet tam jednak, zagrożenie spowodowane zimą może stać się siłą, która skupi przynajmniej bardziej aktywne członków Związku w celu wspólnego działania na terenie osiedli. Oczywiście nie obejrzę się tu bez pewnej pomocy ze strony regionów /oddziałów/ ale pomoc ta powinna polegać głównie na wzajemnym skontaktowaniu się członków Związku, pragnących podjąć działalność w strukturach terenowych, na terenie swojego miejsca zamieszkania.

Oczywiście tam gdzie okaże się to możliwe, grupy terenowe powinny wchodzić w kontakt i nawiązywać współpracę z komitetami blokowymi, radami osiedli i innymi działającymi obecnie namiastkami samorządu mieszkańców. Szczególnie w osiedlach mieszkaniowych, w których Związek nie ma swych komórek, wskazane jest oparcie się na tych instytucjach - ich lokalach, działaczach, kontaktach.

Zima może przynieść dotkliwie i oby nie katastrofalne skutki, ale może też wzmocnić Związek, a szczególnie jego dotychczasowe struktury poziome. Grupy powołane do działań "antyzimowych" nie muszą i nie powinny rozwiązywać się wraz z nadejściem wiosny. Winny kontynuować działania na rzecz osiedli tworząc osiedlowe komitety "Solidarności", ściśle współpracujące z porozumieniami poziomymi komisji zakładowych. Rozbudowa tych struktur jest szczególnie ważna w perspektywie zbliżających się wyborów do rad narodowych i dyskusji nad przyszłym kształtem samorządu terytorialnego. Poziome struktury Związku zarówno te organizowane na bazie komisji zakładowych, jak i te organizowane przez członków Związku - mieszkańców poszczególnych osiedli, stać się mogą załącznikiem przyszłych samorządów terenowych, a w każdym razie poligonem, na którym zdobywać mogą doświadczenia związkowcy - przyszli działacze samorządów terytorialnych.

#### Porozumienia poziome a rady narodowe.

Im bardziej działalność struktur poziomych Związku będzie miała charakter "ogólnomiejski", tym bardziej pilne będzie wypracowanie i ustanowienie właściwych form współpracy z lokalnymi radami narodowymi. W chwili obecnej bardzo trudno jest przedstawić konkretne propozycje w tej materii. Nie uchwalono jeszcze nowej ustawy o samorządzie terytorialnym, a co może nawet ważniejsze - nie jest znany kształt ordynacji wyborczej, która zdecyduje o składzie personalnym rad. W różnych miastach stosunki między radą narodową a administracją lokalną a komórkami "Solidarności" układają się i będą układać się różnie. Tym bardziej więc trudno sformułować jakieś ogólne propozycje w tym względzie. Tam, gdzie władze lokalne są skłonne do współpracy z "Solidarnością" można nawiązać współpracę z Prezydium rady zapewniając sobie status aktywnego obserwatora. Status taki dawałby przedstawicielom terenowych porozumień związkowych możliwość oceny projektów uchwał rady i innych dokumentów i materiałów dotyczących życia miasta, przedstawiania własnych materiałów i opinii, a także prawo zabierania głosu na posiedzeniach komisji rad i na ich sesjach. Należy także rozważyć sposoby współpracy z radnymi - członkami "Solidarności", którzy mogliby stawać na forum rady zagadnienia będące przedmiotem działania porozumień i prezentować ich stanowisko w sprawach dyskusowanych przez radę.

W miejscowościach, w których prezydium rad i administracja miejska nie wykazała zainteresowania współpracą z porozumieniami poziomymi "Solidarności" porozumienia winny wysyłać obserwatorów na sesje rady, śledzić jej pracę i działalność poszczególnych radnych. Jeśli nawet nie udało się zdobyć radnych - socjuszników, warto dysponować oceną poszczególnych radnych ze względu na zbliżające się wybory do rad narodowych szczebla podstawowego.

#### Struktura porozumień poziomych.

Porozumienia poziome nie powinny być w żadnym wypadku traktowane i nie powinny traktować siebie jako nowego elementu w strukturze władzy Związku. Nie są one żadnego typu władzą, lecz całkowicie dobrowolnymi, organizowanymi oddolnie z lokalnej inicjatywy porozumieniami komisji zakładowych dla realizacji wspólnych celów i zadań. Winny one być w minimalnym stopniu zinstytucjonalizowane. Porozumienia poziome powinny powoływać sformalizowane struktury w minimalnym zakresie, takim jaki jest absolutnie niezbędny dla realizacji zadań porozumienia.

Jak można sądzić na podstawie dotychczasowych doświadczeń celowym jest wyznaczenie jednej komisji zakładowej, która zapewniaby porozumieniu obsługę techniczną. Z ramienia tej komisji jedna osoba może pełnić rolę sekretarza czy koordynatora, który zapewni bieżącą łączność, wprowadzi dokumentację itd. Działalnością porozumienia może kierować zespół delegatów komisji zakładowych - uczestników porozumienia, ukształtowany np. na zasadzie jeden delegat na jedną komisję zakładową. Udział w akcjach podejmowanych przez porozumienia winien być całkowicie dobrowolny. Mogą w nich uczestniczyć wszystkie komisje lub tylko niektóre, zależnie od zainteresowań, potrzeb i możliwości. Porozumienia mogą też tworzyć zespoły funkcjonalne dla rozwiązania poszczególnych problemów i realizacji zadań podejmowanych przez nie.

Zarządy regionalne, mikroregionalne i oddziałowe Związku winny zapewniać wszelką niezbędną pomoc strukturom poziomym w zakresie, w jakim te struktury pomocy załączają. W pierwszy rzędzie chodzi tu o pomoc w przepływie informacji i wymianie doświadczeń między poszczególnymi porozumieniami poziomymi. Szczególna rola przypadnie tu OBS-om i innym komórkom badawczo-informacyjnym "Solidarności".

Władze związkowe powinny też zapewnić pomoc terenowym strukturom poziomym, które pragnęłyby nawiązać porozumienia z innymi strukturami poziomymi. Reforma władz terenowych przeprowadzona w latach 1973-75 rozbiła m.in. przez likwidację powiatów wiele ukształtowanych historycznie regionów. W pewnych wypadkach mogą się pojawić tendencje do odtwarzania tych zerwanych więzi. Myślę tu przede wszystkim o kontaktach typu

tur poziomych miast, które kiedyś leżały na terenie tego samego powiatu. Na poparcie Związku winny też zasługiwać wszelkie inicjatywy współpracy porozumień poziomych z komórkami "Solidarności" RI, a także Terenowych Komisji Współpracy wielkich miast z porozumieniami poziomymi małych miast i miasteczek.

#### Uwagi końcowe.

Niektóre ze scharakteryzowanych wyżej zadań struktur poziomych można określić jako zadania stałe, które te struktury powinny realizować zawsze. Niektóre jednak z zadań są narzucone koniecznością chwili, sytuacją głębokiego i - jak na leży oczekiwać - długotrwałego kryzysu. W "normalnej" sytuacji sytuacja wiele zadań, które powinny podjąć obecnie terenowe struktury poziome "Solidarności", należy do zakresu działania rad narodowych i administracji terenowej. Dlatego te struktury nie chcą czy nie mogą spełniać swych zadań, zadaniami te musi podjąć "Solidarność".

Jeśli jednak reforma gospodarcza zostanie w końcu wprowadzona, a wraz z nią rzeczywisty samorząd pracowniczy i rzeczywista samodzielność przedsiębiorstw, związkowe struktury poziome mogą być zastępowane przez poziome porozumienia samorządów pracowniczych. Ich rola i zadania nie różniłyby się chyba istotnie od tych, jakie naszkicowałem wyżej dla porozumień związkowych. Oczywiście realizacja tych zadań przez porozumienia samorządów byłaby o tyle łatwiejsza, że w przeciwieństwie do Związku, który może tylko inicjować działania gospodarcze, samorzady mogłyby podejmować samodzielnie wiążące decyzje. Porozumienia samorządów pracowniczych mogą i powinny stać się terenem doświadczalnym dla wprowadzenia w przyszłości zarówno w radach narodowych jak i w Sejmie drugiej izby - izby samorządów pracowniczych.

W chwili obecnej komisje zakładowe "Solidarności" powinny jednak nie czekając przystąpić do organizacji terenowych porozumień poziomych. Obok korzyści, jakie porozumienia mogą przynieść załogom, ich rodzinom i miastom, działalność ta będzie miała duże znaczenie dla Związku jako całości. Porozumienia poziome powinny stać się ważnym elementem wzmacniającym strukturę Związku, tam gdzie jest on najslabszy - w małych ośrodkach miejskich, małych zakładach i osiedlach mieszkaniowych. Porozumienia mogą poważnie przyczynić się do aktywizacji członków Związku, a także wzmocnić popularność i prestiż "Solidarności" poza bramami zakładów pracy. Wielkiej roli porozumień poziomych w życiu Związku upatrywałbym także a może przede wszystkim w ich działalności integracyjnej. Działając jako porozumienie ludzi różnych branż i zawodów realizować będą w codziennym działaniu podstawową ideę Związku - ideę solidarności.

#### Do Redakcji AS

W numerze 50 Biuletynu Pism Związkowych i Zakładowych Agencji Prasowej "Solidarność" AS zamieszczono tekst Andrzeja Radzko pt. "Sprawy podstawowe w oczach członków związku". Niestety zapomniano dodać, że jest to przedruk z wydawnictwa Ośrodka Badań Społecznych Mazowsza pt. "Badania opinii członków związku - Sierpień 1981" / Warszawa, OBS 1981 / lub z pierwszego numeru pisma OBS pt. "Niepodległość Pracy" / Warszawa, OBS, wrzesień 1981/. Mała rzecz a przykro, że postanowiono nie przestrzegać dobrych dziennikarskich obyczajów. Piszę "postanowiono" - bowiem jest to już czwarte lub piąte nieścisłość dotycząca OBSu lub jego wydawnictw popełniona przez AS w czasie jego istnienia, a drugie chyba sprostowanie, które zmuszony jestem wysłać. Jeżeli postanowienie takich nie było - bardzo przepraszam, ale poprawcie się na przyszłość, bo po co sprawić zło wrażeń. Życzę owocnej pracy i jak najmniej tego rodzaju sprostowań.

Warszawa, 17 listopad 1981 r. Ludwik D o r n  
/Zespół Socjologiczny OBS/

\*\*\*\*

Informacja o tym, że materiał pochodzi z OBS Region Mazowsze znajduje się wewnątrz tekstu. Nazwy broszurki, z której przedrukowaliśmy rzeczywiście nie zamieściliśmy. Przepraszamy Redakcja

Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych  
Agencja Prasowa "Solidarność"  
Warszawa, ul. Mokotowska 16/20

Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" wyraża stanowczy protest przeciwko faktom zamieszczonym w notatce nt. "Bunt więźniów w Kamińsku" w pozycji "Praworządność" podanej przez Waszą Agencję w nr 50, z której treści wynika, że jednostki straży pożarnych brały czynny udział w tłumieniu buntu więźniów.

Żądamy sprostowania informacji, która wzbudziła opinię pracowników pożarnictwa zrzeszonych w NSZZ "Solidarność".

Podajemy za Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność" przy Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych w Olsztynie wiarygodne informacje w/w sprawie podane telexem nr 91/81 z dnia 18 listopada br., przesłany nam przez przewodniczącego Komisji Zakładowej przy Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Olsztynie, Jerzego Idzikowskiego.

"W dniu 5 listopada br. do Kamińska wezwane zostały różne jednostki zawodowej straży pożarnej i zakładowych zawodowych straży pożarnych z terenu województwa, obecni byli również przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych /w tym oficer dyżurny/. Wezwanie tych jednostek spowodowane zostało licznymi pożarami jakie powstały wówczas na terenie zakładu. Jednostki te nie brały żadnego udziału w akcji szturmowej, nie udostępniały również swego wyposażenia.

Dla pełnego obrazu sytuacji trzeba dodać, że w zakładzie Kamińsk działała zakładowa ochotnicza straż pożarna /jej środki zostały opanowane przez więźniów/, ponadto w akcji brały udział pożarnicze jednostki milicyjne lub wojskowe /ze swoim sprzętem i wyposażeniem/.

Oświadczamy, że Uchwała Zjazdu Delegatów Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" z dnia 26 lutego 1981 r. w sprawie wyłączenia jednostek straży pożarnych z akcji niezwiązanych z działaniami ratowniczo-gaśniczymi opublikowana w AS nr 9.III.1981 r. s. 401 obowiązuje i jest przez wszystkich naszych członków w pełni przestrzegana.

Społeczeństwo powinno zrozumieć, że straż pożarna nie jest na niczych usługach i nie będzie spełniać roli służby bezpieczeństwa. Jesteśmy powołani do niesienia pomocy, a nie "przemocy".

Dlatego też nie możemy się zgodzić z tego rodzaju notatką, ukazującą się w piśmie NSZZ "Solidarność", która dezinformuje społeczeństwo.

Warszawa, 19.11.81 r.

Przewodniczący Prezydium  
Krajowej Sekcji Pożarnictwa  
NSZZ "Solidarność"  
/Andrzej Parzniewski/